Nr. 184. Niedziela, 13 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej rewidentowi rachunkowemu w Namiestnictwie lwowskiem, Sydonowi Biberstein-Lewieckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej służby, tytuł radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 sierpnia b. r. do l. 78.688, w sprawie rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych co do transportów bydła na poniedziałkowe targi w Wiedniu, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 sierpnia.

W Niemczech cała uwaga skierowana jest w tej chwili na sprawę wcale nieprzewidywanego wyniesienia ambasadora niemieckiego przy Republice francuskiej hr. Münstera do godności książęcej i na uroczystości otwarcia portu i kanału dortmundzko-emskiego.

Dzienniki omawiając niezwykłe wyszczególnienie sędziwego dyplomaty niemieckiego zadają sobie przedewszystkiem pytanie, co skłoniło cesarza Wilhelma do nadania mu mitry książęcej? i mniej więcej są w tem zgodne, że odznaczenie to jest nagrodą za długoletnią działalność hr. Münstera na polu dyplomatycznem, a której to działalności należy głównie zawdzięczać, że tak naprężone przez szereg lat i tyle budzące zaniepokojenia niemiecko-francuskie stosunki zamieniły się w ostatnich czasach jeżeli nie w serdeczne to wcale przyjazne. Dyplomacie temu powiodło się tedy taktownem zawsze i ostrożnem postępowaniem osiągnąć to, co było od dawna gorącem życzeniem cesarza Wilhelma, który też osobiście nie zaniedbywał żadnej sposobności, aby stwierdzić wobec całego świata, że pragnie wytworzenia przyjemniejszego, niż dotychczas, sąsiedzkiego stanu rzeczy.

Mniej natomiast trafnem zdaje się być przypuszczenie, że nadanie tytułu książęcego hr. Münsterowi, pozostaje w związku z jego udziałem w konferencyi w Hadze: chociaż bowiem był on tam pierwszym delegatem Niemiec, nie odegrał wybitniejszej roli, a przynajmniej z osobą jego nie wiąże się żaden ważniejszy wypadek. Nowy książę zresztą, to *persona gratissima* na dworze niemieckim i wielce sympatyczna dla tych kół, których ideałem jest jak najsilniejsze zjednoczenie państw i państewek Rzeszy pod hegemonią Prus. Chociaż z pochodzenia Hanowerczyk, już w roku 1868 wystąpił za zjednoczeniem Niemiec i choć był synem ministra hanowerskiego, wyrażał przekonanie, że wszyscy książęta niemieccy powinni ogłosić króla pruskiego cesarzem i hołd mu złożyć. Po roku 1870 on jeden prawie z całej wybitnej szlachty hanowerskiej nie przyłączył się do opozycyi przeciw Prusom i dokładał wszelkich starań, celem nakłonienia pozbawionego tronu króla Jerzego, aby pogodził się z nowym stanem rzeczy. — Zaznaczyć w końcu należy, iż nie brak także głosów, że tytuł książęcy ma być tylko osłodą oczekującej ks. Münstera dymisyi. Za tą wersyą mógłby przemawiać fakt, że ks. Münster liczy już lat 77, tedy jest w wieku upragniającym do spoczynku. Na posadzie ambasadora w Paryżu pozostaje on od lat czternastu, a objął ją po obecnym kanclerzu ks. Hohenlohe, gdy tenże otrzymał nominacyę na namiestnika Alzacyi i Lotaryngii.

Druga sprawa: otwarcie portu i kanału dortmundzko-emskiego nabiera szczególniejszego znaczenia w skutek przybycia na tę uroczystość cesarza Wilhelma i wygłoszonej przez niego mowy w odpowiedzi na słowa powitalne burmistrza. Jak telegrafują z Dortmundu, cesarz oświadczył, że kanał dortmundzko-emski jest zaledwie częścią owego olbrzymiego dzieła cywilizacyjnego, jakie rząd niemiecki zamierza przeprowadzić. Monarcha zaznaczył dalej nieodzowną potrzebę zbudowania w interesie przemysłu i rolnictwa wielkich dróg wodnych, wyraził niezłomną nadzieję, że reprezentacya ludowa umożliwi szybkie wykonanie owego kanału, którego domaga się rząd w przedłożonym sejmowi pruskiemu projekcie ustawy. Potęga silnego, zjednoczonego i jednej woli posłusznego państwa — powiedział dalej mowca — ma ujawnić się także w tem wielkiem dziele.

Podczas zaś przyjęcia w ratuszu powiedział cesarz między innemi, że na jego rozkaz znajdują się w stadyum przeprowadzenia wielkie projekty, których zadaniem jest połączenie prowincyi północnych i Szląska z morzem. Również we wschodnich prowincyach projektowane są wielkie budowle wodne dla podniesienia rolnictwa i zapewnienia mu статecznego rozwoju.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 5 sierpnia.
(Polska ambasada. — Selamlik).

Wysyłając ostatni „List krymski" z Bachczyseraju, nadmieniłem, że z Konstantynopola nic pisać nie będę, ponieważ p. Bełza nie dawniej, jak przed rokiem, opisał w sposób popularny swoją wycieczkę do Stambułu, a książeczka ta bardzo się rozpowszechniła. Tymczasem dowiedziałem się tu z autentycznego źródła, że p. Bełza nie był wcale osobiście w tak zwanej „ambasadzie polskiej" u pani Gropplerowej; a ponieważ ja miałem przyjemność poznać osobiście tę przezacną matronę polską i jej otoczenie, przeto uważam po prostu za mój obowiązek opowiedzieć to, com widział, a co każdego rodaka z pewnością zainteresuje.

Przed laty więcej niż trzydziestu osiadł w Konstantynopolu krakowianin p. Groppler i dorobił się na kopalniach milionowej fortuny, której najhojniej używał na wspomaganie rodaków, których los zagnał do Turcyi. Ci co go osobiście znali, nie mają słów na opisanie zacności tego człowieka, który największą uczuwał satysfakcyę, jeżeli mógł któremuś z Polaków dopomódz i przyczynić się do ustalenia jego egzystencyi. Zacny ten człowiek umarł przed dwunastu laty bezdzietnie, a wdowa pani Ludwika z Głowackich Gropplerowa, również krakowianka, jako dziedziczka wielkiej fortuny mężowskiej, wiernie przestrzega zasad mężowskich. Otoczona licznym dworem bliższych i dalszych krewniaków, utrzymuje w willi swej w Bebek nad Bosforem dom otwarty dla każdego Polaka, który tu zawsze mile widzianym jest gościem. Willa pani Gropplerowej jest prawdziwem muzeum kosztowności tureckich, które wykwintny smak właścicieli umiał tu nagromadzić i stworzyć całość uroczą. — Każde dziecko w Bebeku umie też wskazać dom, w którym mieszka „Madame Groppler", a który żartobliwie nazywają tu także „chateaux de chats", z powodu mnóstwa przepięknych kotów, które właścicielka willi utrzymuje. Złożona bowiem od ostatniego trzęsienia ziemi, które przed pięciu laty nawiedziło Konstantynopol, ciężką niemocą i przykuta prawie do łoża znajduje

ŁUCK NA WOŁYNIU.

Ów prastary Łuck, dawna stolica województwa Wołyńskiego, jest dziś jednem ze znaczniejszych miast powiatowych gub. Wołyńskiej (18.617 mieszk.). Obecnie posiada: sąd okręgowy, niedawno otwarte gimnazyum klasyczne, połączony jest liniją kolejową i kilku drogami szosowemi z innemi miastami, i od niedawna stanowi ważny punkt strategiczny, na Zachodniem pograniczu państwa, z liczną konsystencyą wojska. Przed pięciuset jednak laty, Łuck daleko był większym i obszerniejszym, gdyż już w 1429 roku, na owym wspaniałym zamku tamtejszym, zwanym dotąd przez lud zamkiem Witoldowym, odbywał się znany historyczny zjazd monarszy, głośny wówczas na całą Europę. Liczne ruiny świątyń Pańskich jako to: OO. Dominikanów, Trynitarzy, Jezuitów, Bernardynów, Bonifratrów, Bazylianów, pp. Brygidek, z których to kościołów pozostała jedynie wspaniała katedra, przeniesiona do gmachów pojezuickich, po kassacie ich zakonu, najwymowniej świadczą o ówczesnej zamożności miasta, które za czasów Witolda, i jeszcze w parę wieków po nim wiązcało w swój obręb dzisiejsze wsie okoliczne, jak: Zydyczyn, Dworzec, Zaborol, nawet Kiwirce, ze stacyą kolejową, odległą od miasta o całe 18 wiorst.

Z czasów zamglonej przeszłości napotykamy wzmiankę w kronikach*), że już w 986 r. Łuczanie wspomagają Igora Światosławowicza. W 1001 r. Bolesław Chrobry, ciągnący na Ruś, znosi pod Łuckiem nad rzeką Styrem, drużyny Pieczeniegów i Waragów, pod wodzą księcia Jarosława. W 1073 r. Bolesław Śmiały, w swym pochodzie na Kijów, oblegał sześć miesięcy w zamku Łuckim ks. Igora Włodzimierskiego, i zdobył zamek nie wstępnym bojem, lecz zdradą mieszkańców, którzy miasto królowi poddali. W następnych wiekach, Łuck ze swą dzielnicą, przechodził z rąk do rąk, w czasie ciągłych zatargów na Rusi, gdy kniaziowie nieustannie z sobą walczyli. W roku 1325 Lubart ks. litewski, zdobywa Łuck wstępnym bojem, i wznosi z muru zamek górny, będący dotąd warownią glinianą i dolny, na miejscu dzisiejszych ruin klasztoru Pp. Brygitek. W 1366 r. Kazimierz W., podbiwszy Wołyń, oddaje w lenne władanie Lubartowi ziemię Łucką, wraz z zamkami: w Stożku, Podkamieniu, Ostrogu, Połonnem, Szumsku i Międzybożu*). Później jak wiadomo, władał Łuckiem Witold, którego sława bezwiednie nadaje dotąd wśród ludu, jego imię starożytnym ruinom zamkowym. Świdrygiełło, podniósłszy sztandar buntu przeciw bratu, królowi Władysławowi Jagielle, bronił się zaciekle w 1431 r. na zamku Łuckim przeciw hufcom królewskim. Otrzymawszy monarsze przebaczenie, tu zakończył życie. Cały Wołyń prawnie należał jeszcze do Litwy; rządzili nim Marszałkowie ziemi Wołyńskiej; dygnitarstwo to było prawie sukcesyjnem w rodzie ks. ks. Ostrogskich. Dopiero po Unii Lubelskiej 1569 r. ustanowiono województwo Wołyńskie, a Łuck jego stolicą, z podziałem na trzy powiaty: Łucki, Włodzimierski i Krzemieniecki, z trzema starostami grodowymi, i trzema dygnitarzami, zasiadającymi w senacie: biskupem Łuckim, wojewodą i kasztelanem Wołyńskimi, i herbem województwa: białym krzyżem w czerwonem polu, z orłem białym pośrodku. W czasie wojen kozackich miasto niezmiernie ucierpiało, i od tego czasu nigdy już nie wróciło do dawnej świetności. Wskutek trzeciego podziału z 1795 r. Łuck został miastem powiatowem gub. wołyńskiej, i coraz szybciej kłonił się do upadku. Dopiero otwarcie w 1852 r. drogi szosowej kijowsko-brzeskiej, a w 1873 r. linii kolejowej, trochę ożywiły jego handel i widocznie w ostatnich latach pobudziły je do wzrostu, co poniekąd wróży mu lepszą przyszłość.

Tyle o teraźniejszości. — Spoglądając jednak na owe urocze ruiny zamku Witoldowego, oblanego wodami Styru i Głuszca, mimowolnie odtwarzamy w myśli ten świetny zjazd monarszy z r. 1429. Rządzący tu bowiem wówczas, z ramienia królewskiego Witold, syn Kiejstuta i pogańskiej kapłanki Biruty, świetnie wśród tych murów podejmował przez kilka tygodni, naprzód stryjecznego swego brata, króla polskiego Władysława Jagiełłę, z polskimi panami rady: Wojciechem Jastrzębcem, prymasem i arcybiskupem gnieźnieńskim, Zbigniewem Oleśnickim, biskupem krakowskim, Janem Tarnowskim, wojewodą krakowskim, Sędziwojem Ostrorogiem, Dobrogostem Szamotulskim, generałem Wielkopolskim i wielu innymi pany, o których najbardziej Witoldowi chodziło, w celu ujęcia ich dla swych planów, to jest otrzymania w 80 roku życia niezależnej korony litewskiej, dawno mu obiecanej przez cesarza. dla oderwania go od związku z Polską. Przybyli więc do Łucka na zaproszenie Witolda: Cesarz Zygmunt Luxemburczyk z cesarzową Barbarą, Eryk, król Danii, Szwecyi i Norwegii, w. mistrz krzyżacki Paweł von Russdorf, w. mistrz inflantskich kawalerów mieczowych, Siegfried hr. Spanheim, poseł cesarza Jana VII. Paleologa z Konstantynopola, Wasyl w. książę moskiewski, wnuk Witolda, a z nim metropolita Focyusz, książęta ruscy: Borys twerski, Oleg riazański, Odojewski, Suzdalski, hospodar wołoski, książęta: Lignicki i Opolski ze Szląska, tatarscy hanowie: zawołżski i perekopski, jako sprzymierzeńcy, a raczej lennicy Witolda, komturowie Bałgi i Rastemburga i komandorowie kawalerów mieczowych, asystując swym wielkim mistrzom i mnóstwo innych książąt i panów, których niepodobna by tu wyliczyć. A wszyscy z nadzwyczaj liczną świtą i orszakami przednich dworzan i ludu rycerskiego. Mieściło się to wszystko w górnym i dolnym zamkach, po kamienicach miejskich i dworkach, po folwarkach i najbardziej oddalonych przedmieściach i obozowało zresztą w czystem polu. Sam zwyczaj i ówczesna monarsza gościnność wymagały suto każdego podjąć, nakarmić i napoić. Przechowała się w kronikach wzmianka, że z bogatego skarbu Witoldowego szło dziennie po 700 wołów, 1500 baranów, po sto żubrów, łosi i dzików, oprócz innego jadła. Dziennie wypijano po 800 beczek litewskiego miodu, zamorskiej małmazyi, wina i innych trunków, oprócz niezliczonej ilości piwa; a zjazd ten trwał siedm tygodni. Po królewsku więc podejmował Witold w Łucku, swych monarszych gości, których każdego wjeżdżającego błogosławił Krzyżem św. w bramach miasta, biskup łucki, Jędrzej z Pławka, a Witold osobiście witał we wrotach zamkowych u potężnego, zwodzonego mostu.

Dziś już ledwo pozostał ślad owych bram miejskich, wrót zamkowych i zwodzonego mostu. A jednak niespożyte mury górnego zamku Witoldowego, fundowanego właściwie w pierwszej ćwierci XIV. wieku, przez litewskiego księcia Lubarta, odbijają się cicho w wodach Styru, wśród jasnych nocy księżycowych. To tylko pozostało z ówczesnego potężnego Łucka wołyńskiego, o którym okoliczny lud dotąd, w swem narzeczu powtarza:

W tym Łuckú
Wse ne po ludzkú:
Na około wanie,
A w seredyni bidá!

Józef Dunin-Karwicki.

*) Bielski 178. Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy J. I. Kraszewskiego Tom II. str. 18.

*) Idem str. 21.

pani G. przyjemność i rozrywkę, patrząc na te układne i pieszczotliwe zwierzątka.

„Ambasadę polską“ w Bebeku odwiedzały też po kolei wszystkie znakomitości polskie, które zwiedzały Konstantynopol. — Był tu Adam Mickiewicz, a pani domu opowiadała mi, że była tak przejęta widokiem wieszcza, wstępującego w progi jej domu, że po prostu straciła zupełnie głowę i zapomniała nawet o gościnności polskiej i nie zdobyła się na poczęstowanie znakomitego gościa jakimś posiłkiem, co Mickiewicza tembardziej zdziwiło, że już wiele słyszał o zamożności i hojności tego domu.

Bawił w willi Gropplerów w ósmym dziesiątku b. stulecia Jan Matejko i wymalował portrety pana i pani domu, które stanowią cenną ozdobę głównego salonu. — Bawił tu także Henryk Sienkiewicz z Kaz. Pochwalskim, który wymalował z właściwym mu artyzmem portret pani Gropplerowej. — Gościł w tej willi również Spasowicz, który w serdecznych stosunkach przyjaźni pozostawał z ś. p. Gropplerem. Sędziwy Karol Brzozowski był przyjacielem tego domu.

Wczoraj, jak w każden piątek, odbyła się uroczystość Selamliku w Ildiz-Kiosku, obecnej rezydencyi sułtańskiej. Jest to widowisko tak wspaniałe, tak dekoracyjnie piękne, że formalnie odurza. — Jest tu zwyczaj, że cudzoziemcy bawiący chwilowo w Konstantynopolu, mogą otrzymać przez swoją ambasadę zaproszenie do „asystowania przy uroczystym wjeździe sułtana do meczetu przy Ildiz-Kiosku“. Zgłosiłem się więc dzień poprzód u konsula austryackiego pana Maryańskiego, który najuprzejmiej wydał mi potrzebne polecenie w imieniu ambasadora austryackiego i poradził pojechać jak najwcześniej do Ildiz-Kiosku, bo w tem cały sekret; kto chce wszystko z blizka, dokładnie i wygodnie widzieć, musi na dwie godziny przed rozpoczęciem pochodu przybyć, aby znaleść miejsce w jednem ze sześciu okien galeryi, z której się zaproszeni cudzoziemcy przypatrują. W tych sześciu oknach, dość wąskich tylko dwanaście osób usiąść może, jak w loży; ci co później przybywają muszą zająć tylko miejsca. Ja zdobyłem sobie szczęśliwie takie miejsce siedzące w oknie, widziałem więc wszystko jak najdokładniej i całkiem zblizka. A przeszło dwu godzinne czekanie na wjazd sułtana wcale się nie przykrzy, ponieważ przygotowania do uroczystości i zjeżdżanie się dygnitarzy wojskowych, świeckich i duchownych, a następnie defilada wojsk jest w najwyższym stopniu zajmującem widowiskiem.

Podawano nam też, jako „gościom sułtana“ wyborną herbatę i pozwolono palić papierosy, co przyjemnie skracało dwie godziny oczekiwania, zwłaszcza, że z okna roztaczał się szeroki i wspaniały widok na Bosfor.

Z pałacu sułtańskiego w Ildiz-Kiosku prowadzi do meczetu, w którym się odbywa uroczystość Selamliku na kilkaset kroków droga szeroka, ale bardzo stroma, tak, że zjazd powozów i nagłe skręcanie w podwórze meczetowe jest utrudnione. To też na pół godziny przed oznaczonym czasem na dany sygnał wpada naraz galopem kilkadziesiąt wózków jednokonnych, napełnionych mokrym żwirkiem, a rój robotników z błyskawiczną szybkością rozsypuje ten żwirek po całej drodze stromej, a hydranty zaś ciągle ją polewają do ostatniej chwili.

U bramy wiodącej do podwórza meczetowego ustawiła się cała generalicya, przed którą odbywa wojsko przy dźwiękach marszu defiladę i staje w gęstym szpalerze po obu stronach drogi, którą sułtan ma przejechać.

Tu podnieść muszę nadzwyczaj dziarską postawę wojska tureckiego, która mnie wprost w zdumienie wprawiło. Tyle się mówi zawsze o ospałości i flegmie wojska tureckiego, a tu tymczasem widzi się defilujących przed sztabem formalnych baletników, którzy mimo wielkiego upału i stromo w górę wznoszącego się terenu nie maszerują, ale wprost tanecznym jakimś miarowym krokiem postępują podług taktu muzyki. Szczególnie pięknie i malowniczo wygląda marsz trębaczy, którzy poprzedzają plutony — to istotni aktorowie, którzy w jakiejś operze urządzają ozdobny marsz tryumfalny. Oddziałów pieszych było sześć, w różnorodnych mundurach malowniczych, a nadto kilka pułków ułanów i gwardyjskie oddziały bardziej strojno ubrane. Całkiem w pobliżu bramy wjazdowej do meczetu stało dziesięć przepysznych wierzchowców, których w ostatniej chwili dosiedli książęta domu sułtańskiego, a na prawem naczelnem miejscu młodziutki następca tronu, bardzo przystojny młodzieniec; wszyscy w jednakowych mundurach oficerskich, z krymką czarną na głowie. Nareszcie nadjechały cztery zamknięte powozy dwukonne, w których siedziały damy haremowe. Powozy zajechały na podwórze i stanęły na boku przed meczetem; panie z nich nie wychodziły. Przed każdym powozem biegli dwaj laufrowie, a kilku murzynów, elegancko po europejsku czarno ubranych, jednak z fezem na głowie, towarzyszyło powozom z boku. Damy były prześlicznie ubrane, a tak dyskretnie zawelonowane, że widać było piękne oczy, i większą część twarzy, silnie pobielonej i pomalowanej. Niektóre widocznie z umysłu położyły rękę na otwartem oknie powozu, aby przypatrująca się ciekawie kilkutysięczna publiczność widzieć i podziwiać mogła ogromnych rozmiarów pierścienie brylantowe, umieszczone po wierzchu białej rękawiczki. Nie mniej, a może jeszcze bardziej ciekawie strzelały oczkami panie z powozów na wszystkie strony; wszak to jedyna sposobność zobaczyć ludzi obcych u tych pań, które całe życie spędzają w zamkniętym haremie.

Wreszcie dano sygnały i o godzinie pół do pierwszej (zegar wskazywał właśnie pół do szóstej wedle tureckiej rachuby czasu) wyjechał z bramy pałacowej w otwartym powozie sułtan; muzyki wojskowe zagrały fanfarę, a z tysiąca ust żołnierzy wydobył się głośny odurzający okrzyk powitalny.

Sułtan Abdul Hamid uśmiechem uprzejmym i wdzięcznym ruchem prawej ręki dziękował za powitanie. Do powozu o czterech siedzeniach, ciemnozieloną materyą pokrytych, zaprzężona była para gniadoszów takiej miary i takiej piękności, że niepodobna było wstrzymać się od okrzyku podziwu. Na wysokim koźle siedział woźnica ubrany w czerwony, złotem kapiący strój czarnogórski, który jako bardzo malowniczy jest obecnie strojem służby dworskiej i magnateryi tureckiej, naśladującej modę dworską. — Sułtan siedział *au fond* sam, a naprzeciw niego adjutant, i odziany był w skromny czarny surdut kroju niby wojskowego, ze zwykłym fezem na głowie. — Postać bardzo charakterystyczna a nazwyczaj wydatny nos, nadaje twarzy sułtana wyraz niezwykłej energii; jakoż istotnie, jak mi tu mówiono, wola sułtana jest we wszystkiem decydującą i wszechwładną; jedni słuchają go ze strachu, a inni z szacunku i przywiązania. Za powozem sułtańskim jechał próżno faeton zaprzężony w parę przepysznych arabskich siwoszów.

Sułtan wszedł do meczetu, zkąd dolatywały nas głośne śpiewy duchowieństwa — a muezin z minaretu wysokim tenorem nawoływał do modlitwy; cała uroczystość w meczecie trwała około dwudziestu minut.

Poczem dygnitarze wojskowi wyszli z meczetu, a wojsko przedefilowało przed nimi i odeszło do swych koszar. Powrót sułtana z meczetu do pałacu odbył się więc już bez szpaleru żołnierzy i miał charakter prywatny, nieuroczysty. To też powóz galowy powracał później, a sułtan siedział w owym faetoniku i sam powoził przepysznymi siwkami. — Cały tłum dworzan otoczył powozik sułtana, jak by go popychał i tak wjechał sułtan do bramy pałacowej i zniknął nam z oczu. Za nim potoczyły się zwolna cztery powozy dam haremowych; tylko książęta krwi wierzchem towarzyszyli padyszachowi. Zresztą wszyscy dygnitarze bez wyjątku szli pieszo obok powozu sułtańskiego.

Setki powozów prywatnych i fiakrów w zbitym szeregu podążyły teraz na dół i zmieszały się z oddziałami wojsk, powracających do swych koszar; dopiero po godzinie drugiej z południa dostałem się do hotelu, unosząc z sobą obraz niesłychanie wystawnego, pełnego barw i uroku widowiska.

Dr. T. Gerstman.

Ruch antypolski w Prusach.

Nie ma dnia, w którymbyśmy nie znajdowali w prasie hakatystycznej wrogich wywodów o Polakach, a całą literaturę można by już utworzyć z tych elaboratów niemieckich gazet. Ulubionym ich frazesem jest „wzmaganie się i wzrastanie polonizmu“. Na ten temat rozwodzi się też znowu w jednym z ostatnich numerów dortmundzki *Generalanzeiger*, który pisze:

„Silny wzrost mówiącej po polsku ludności robotniczej sprawia już widocznie coraz większe kłopoty nietylko kościelnym, ale i świeckim władzom w obwodzie Ruhry. Obok kapłanów, którzyby dostatecznie władali językiem polskim, aby módz objąć duszpasterstwo nad polską ludnością, braknie szczególnie urzędników państwowych i gminnych, którzyby mogli bez tłómacza porozumiewać się w urzędowych sprawach z obcymi robotnikami. Nie ma już prawie posiedzenia w sądach kryminalnych naszego obwodu przemysłowego, na któremby Polacy nie stawali jako oskarżeni lub świadkowie, a mało tylko rozpraw sądowych może być przeprowadzonych bez pomocy tłómacza, zwłaszcza, że Polacy, właśnie wobec władz niemieckich, wielokrotnie umyślnie wypierają się wszelkiej znajomości języka niemieckiego. Nawet władza górnicza widzi się zmuszoną czynić polskim robotnikom ustępstwa o tyle, że w tych obwodach górniczych, w których wielu Polaków jest zatrudnionych w górnictwie, ustanawia się po większej części górnoszląskich urzędników, którzy władają polskim językiem. Jeżeli i nadal w podobny sposób jak dotąd będzie się zatrudniać polskich robotników w kopalniach węgla obwodu Ruhry, natenczas Polacy niebawem utworzą wśród górników Ruhry znaczną większość. Wtedy trzeba będzie ustanowić także mówiących po polsku sztygarów i kierowników kopalni i w górniczej szkole w Bochum zaprowadzić język polski jako obowiązkowy przedmiot nauki. Może nawet przyjdzie do tego, że i panowie dyrektorowie kopalni w swych wolnych godzinach będą musieli studyować polską gramatykę i uczyć się na pamięć wokabuł polskich. Czy wobec takiej ewentualności nie należałoby już teraz w gimnazyach obwodu Ruhry zamiast Owidyusza i Homera kazać „trapić“ Kochanowskiego, Krasińskiego lub innego jakiego polskiego klasyka? Oddajemy to pod rozwagę władz szkolnych.“

To co w gazecie dortmundzkiej powiedziano w tonie ironicznym, podaje poznańska *Deut. Ztg.* jako „gorzką prawdę“ i pisze od siebie, „iż czas już najwyższy, aby kwestyę polską, która na wschodzie i zachodzie tak groźnie (!!!) podnosi głowę, pochwycić już nie przez aksamitne rękawiczki, lecz żelazną dłonią!“

Z powodu rzekomych ustępstw, jakie gotów jest poczynić na rzecz języka polskiego komitet urządzający wiec katolicki w Nisie tak woła *Hanov. Cour.*:

„Jestto nawiększy sukces, jaki zdobyli Polacy w ostatnich latach, gdy się przypomni z jak bezgraniczną prowokacyą także w dziedzinie kościelnej występowali bezustannie przeciwko niemieckim katolikom na kresach wschodnich i jakie to stanowisko zajęli w obec centrum przy ostatnich wyborach w Chojnicy. Możemy tylko powiedzieć to, co już powiedzieliśmy: Tem ściślej wobec polskiej zuchwałości winni połączyć się na kresach wschodnich niemieccy katolicy ze swymi niemieckimi ziomkami i w tem zespoleniu szukać to, czego im odmawia stronnictwo, które chce uchodzić za stróża religijnych uczuć, a mimo to nie dotrzymuje wiary swoim niemieckim współwyznawcom“.

---

49)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XLVII.

(Ciąg dalszy).

Przypadek zdarzył, że przechodził obok pałacu pewnej sławnej śpiewaczki i przypomniał sobie, że właśnie rok temu, gdy odwodził Krystynę i jej ciotkę z jednego z wieczorów u *divy*, nastąpiła pomiędzy nimi owa scena, po której nazajutrz zapowiedział Rivalowi że się zabije.

Po upływie roku jakże inaczej przedstawiają się te same wrażenia! Przypomniawszy sobie owe napady szaleństwa, Robert zastanowił się nad chwilą obecną, zdziwiony, że on, który chciał się zabić, pozostaje przy życiu po tem, co zaszło pomiędzy nim a Krystyną. Rzecz dziwna! obok goryczy zalewającej mu duszę, czuł jakby tajemną ulgę, jak gdyby w skutek świadomości, że uniknął wielkiego niebezpieczeństwa.

Oszołomiony ciągle tem, co się mu zdarzyło, doznawał jednak w głębi duszy wrażenia żalu do kogoś.... Rival!... Rival wspólnikiem kłamstwa co do tego małżeństwa, w które on wierzył!...

Gdy Robert wszedł do pracowni, w której Aurora siedziała obok męża z robotą, na pierwszy rzut oka poznał, że nie wyglądali zdziwieni i to go mocniej jeszcze zirytowało.

— I cóż, biedny Rob — rzekła Aurora, wyciągając rękę do niego z wyrazem czułego współczucia — wracasz do nas....

— Tak! — odrzekł, zabierając miejsce w milczeniu.

— Czekaliśmy ciebie — rzekł Rival.

— A więc, wiedzieliście o wszystkiem?

— Tak — rzekła Aurora — gdyż widziałam się z księżną jeszcze wczoraj, przed tobą.

Robert milczał chwilę: jasno mu się robiło przed oczyma; zaczynał pojmować, że przez rok cały żył obok nich jak w halucynacyi, nie domyślając się porozumienia, które nigdy nie ustawało pomiędzy nimi a Krystyną. Rival przeczuł jego myśli.

— Cóż chcesz, mój kochany — rzekł poważnie a serdecznie — trzeba było cię zmusić, abyś zeszedł z chmur na ziemię bez szkody dla siebie.

— Och! to już się stało! — westchnął Robert. — Zeszedłem tak dobrze.... że dotychczas schodzę!

— A więc padaj w moje objęcia biedny mój Rob!... — zawołała Aurora ze łzami w oczach.

Rozrzewnienie jest najlepszą drogą do pozyskania serca. Robert rzeczywiście padł w objęcia przyjaciół i płacząc, utopili smutki, żale i gniewy.

Cały wieczór minął na szczerych zwierzeniach a Robert dopiero teraz przekonał się, jaką była ta ich gorąca przyjaźń, czuwająca nad nim tak gorliwie, oszukująca go nadzieją, aby ułatwić zapomnienie. Dowiedział się, że Raul i Aurora nie przestawali korespondować z księżną, powiadomioną o zamiarach porwania, obmyślanych przez niego.... Krystyna, kochająca, przerażona tymi wybuchami burzliwej namiętności, zgodziła się pomagać im w tem dziele ratunku. Rozumiał teraz jej listy.... Namówiona przez Rivala, umyślnie łudziła go nadzieją zjechania się w Neapolu, potem w Londynie.... „Zyskać na czasie, zmusić go, aby żył....“ pisała do Rivala

Teraz przynajmniej wszystko się skończyło! skończyły się iluzye i cała wiara w przyszłość. Czując się, jak po amputacyi, i mówił sobie, że wyrwane serce nie będzie go już przynajmniej bolało.... bo nie odczuwał już ani oburzenia, ani gniewu.... W głębi gorzkich rozmyślań widział Krystynę, jej męża, dzieci.. .

XLVIII.

A więc ta spokojna, piękna i zimna księżna, pełna niewzruszonego rozumu — to miała być Krystyna?... Życie jest życiem!... Zaczął się zastanawiać nad tem, co go spotkało. Bo cóż właściwie ona mu zawdzięczała? Kochali się.... W zamian za to, co on zrobił dla niej ona oddała mu rok swego życia.... najpiękniejszy kwiat swojej młodości, urody, który raz tylko jeden zakwita. Cierpieli, złamali się wzajemnie.... Obecnie, ona posiadła stanowisko świetne, zaszczytne. Jakiemże prawem wymagałby, aby wróciła do niego?

Doszedłszy do takich rozmyślań zaczął się zastanawiać, coby miał czynić teraz, żeby podnieść się przynajmniej w oczach Krystyny, bo czyż to nie było śmiesznością pozować przed nią na opłakanego bohatera romansu?

— Czy wiesz cobyś powinien uczynić? — rzekł Rival trzeciego dnia po ostatecznem pogrzebieniu Roberta. — Dawno już obiecywałeś sobie skończyć zaczętą przez twego wuja pracę o ruinach Niniwy.... Na twojem miejscu puściłbym się w małą podróż po Assyryi.

Rada rzeczywiście była wybornie zastosowana do tajemnych postanowień Roberta, oddania się pracy i zapomnieniu. Zaczęto rozbierać tę sprawę szczegółowo.... przy końcu wieczora podróż została stanowczo postanowiona a nazajutrz zakres jej się rozszerzył: podróż na około świata uznaną została za korzystniejszą jako przygotowanie do wielkiego dzieła, które napisać zamierzał.

Po upływie tygodnia Robert uczuł się o tyle silnym, że wybrał się z drugą wizytą do księstwa Szermetiew. Ponieważ wyjazd jego został już postanowiony, chciał zobaczyć się z księżną choć przynajmniej dlatego, żeby zaznaczyć, że mógli się odtąd widywać, podawać sobie ręce, bez obawy, żeby on ze swojej strony czynił jakie aluzye co do przeszłości. Pomimo, iż wiedział, że ona została powiadomioną przez Rivala o jego decyzyi, chciał wystąpić przed nią osobiście w roli przyjaciela.

— Ach! w samą porę pan przybywasz! — zawołał książę do wchodzącego, — przerywasz pan kłótnię małżeńską.... Ja w tej chwili gram rolę impresarya....

— Wania! — przerwała księżna ruchem ręki nakazując milczenie mężowi.

— Dobrze, dobrze! jest nas dwóch teraz przeciw tobie! — dodał książę śmiejąc się.

I przedstawił całą sprawę. Wybierali się dzisiaj na wielki wieczór do pewnego barona z finansowej sfery. Ponieważ wieczór wydany był na jej cześć, księżna obiecała, że będzie śpiewać i właśnie nie mogli się zgodzić co do wyboru utworu.

Tymczasem Robert wchodząc, pochwycił jeszcze trochę zaniepokojone spojrzenie Krystyny; pomimo wzruszenia odpowiedział spokojnym uśmiechem. Widząc teraz rodzaj opromienienia na jej obliczu, odgadł, że się domyśla, że wdzięczność go tutaj przywiodła. Ulegając bez wielkiej trudności ożywieniu księcia, wziął udział w dyspucie i wkrótce zgodzono się na wybór utworu.

— Będziesz pan na tym wieczorze? — spytał książę.

Pierwszą myślą Roberta było wymówić się, ale gdy Krystyna także go namawiała, zastanowił się, że może ona pomyśli, iż on się swego smutku pozbyć nie jest w stanie i natychmiast zapewnił, że nadto będzie szczęśliwy, mając sposobność usłyszenia jej śpiewu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Reformy uniwersyteckie w Rossyi.

Kwestya reformy wyższych zakładów naukowych w Rossyi, która po ostatnich zaburzeniach studenckich wysunęła się na plan pierwszy, zaznacza się okólnikami ministerstwa oświaty, będącymi rezultatami narad, jakie w czerwcu b. r. odbyły się w Petersburgu. Pierwszy okólnik podaliśmy już; drugi „O inspekcyach uniwersyteckich“, brzmi:

„Na naradzie, jaka odbyła się w czerwcu r. b. pod mojem przewodnictwem z udziałem kuratorów okręgów naukowych i rektorów Uniwersytetów, zastanawiano się między innemi nad stanowiskiem obecnem inspekcyi w Uniwersytetach i nad kierunkiem jej działalności. Z wymiany spostrzeżeń i uwag osób, uczestniczących w obradach, wyjaśniło się, że dzisiejsze stanowisko przedstawicieli inspekcyi niezupełnie odpowiada jej przeznaczeniu, co przejawia się szczególnie wyraźnie w wypadkach zaburzeń wśród studentów. Radząc sobie z lepszym lub gorszym skutkiem z zadaniem utrzymania porządku w spokojnych czasach, inspekcya nie posiada jednak w tej mierze dostatecznej powagi wśród uczącej się młodzieży, aby zdołała oddziałać na nią należycie w razie naruszenia spokojnego biegu życia akademickiego. Wprawdzie dzieje się to w przeważnej mierze pod wpływem przyczyn, leżących poza obrębem władzy inspekcyi, ale po części i z tego powodu, że inspekcya, ograniczając swe czynności głównie na przestrzeganiu zewnętrznego porządku, w murach zakładu naukowego, nie wnika dostatecznie w różnorodne potrzeby studentów i w ogóle mało się troszczy o wytworzenie moralnej z nimi spójni. Wobec tego uważam za rzecz pożądaną, aby przedstawiciele inspekcyi nie poprzestawali na czuwaniu nad porządkiem zewnętrznym, lecz przyjęli na siebie obowiązek życzliwej opieki nad studentami, niosąc im pomoc tymi sposobami i środkami, jakimi inspekcya może rozporządzać: wynajdywaniem zajęcia, wskazywaniem wygodnych mieszkań i odpowiednich jadłodajni, dostarczaniem pomocy lekarskiej chorym i t. p.

W tej myśli uważam między innemi za rzecz konieczną zwrócić szczególną uwagę na oględny wybór pomocników inspektora i powoływanie na urzędy te, o ile możności, osób z wyższem wykształceniem uniwersyteckiem, odpowiadającem specyalności tego wydziału, na którym dany pomocnik ma być czynny, tak, aby mógł porozumiewać się ze studentami także w zakresie zajęć naukowych. Niezależnie od tego, co się powiedziało, niepodobna nie zwrócić uwagi na niższych służących inspekcyi (bedelów), na których od pewnego czasu słyszeć można nie zawsze bezzasadne skargi. Według wiadomości, otrzymanych w ministerstwie, w niektórych uniwersytetach inspekcya daje owym służącym takie odpowiedzialne i drażliwe zlecenia, które z jednej strony nie licują z ich rozwojem umysłowym i stanowiskiem, a z drugiej — powodują nadużycia. Tu należy n. p.: dozór nad studentami w przerwach między wykładami, notowanie uczęszczających na wykłady, czynienie uwag o przestrzeganiu przepisów co do ubrania i t. p. Nie pochwalając takiego stanu rzeczy, uważam za stosowne zabronić dawania w przyszłości podobnych zleceń niższym służącym inspekcyi, którzy nie powinni pod żadnym pozorem spełniać obowiązków, należących w gruncie rzeczy do pomocników inspektora“.

Z Rossyi.

(Uniwersytety wędrowne. — Statystyka zesłanych na Sybir i Sachalin. — Petycya za zniesieniem totalizatora.)

Do zatwierdzenia ministerstwa oświaty przedstawiono projekt ustawy tak zw. Uniwersytetów wędrownych. Według projektu Uniwersytety takie będą się znajdowały pod zarządem ministerstwa oświaty. Słuchacze tych zakładów naukowych mają być zaznajamiani między innemi z językami starożytnymi, matematyką, naukami przyrodniczemi, rysunkami technicznymi, przedmiotami handlowymi i technicznymi, dalej zadaniem ich ma być ułatwianie zdawania na rangi, uzyskania praw dla wstąpienia do wojska, jako ochotnik i t. p. Prawo urządzenia Uniwersytetów wędrownych, pozostawia się społecznym i kastowym instytucyom a otwieranie ich ma zależeć od kuratorów okręgów naukowych. Dalej od kuratorów okręgów naukowych ma zależeć wybór przedmiotów jakie mogą być wykładane, liczba godzin wykładowych, ich cały kurs, wreszcie wybór profesorów i ilość słuchaczów, jednocześnie z określeniem, z jakich warstw mogą być oni rekrutowani.

Według ostatnich danych, ogólna liczba zesłanych na Syberyę i Sachalin, wyjąwszy tych, którzy nie odbyli jeszcze kary ciężkich robót, wynosi 299.512 osób. Skazanych na ciężkie roboty i odbywających karę na Syberyi i na Sachalinie znajduje się 10.688 osób, w tej liczbie 9713 mężczyzn i 975 kobiet.

Zarządy wielu miast w cesarstwie zwróciły się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o zabronienie Towarzystwom wyścigowym urządzania totalizatora. Według informacyj gazet petersburskich, ministerstwo wkrótce wydelegować ma komisyę, która zajmie się rozważeniem tych próśb; według wszelkiego prawdopodobieństwa większość z nich zostanie uwzględniona.

Nowy proces Dreyfusa.

Do *Pol. Correspondenz* piszą z Paryża: W tutejszych kołach urzędowych, kolportowane w ostatnich czasach pogłoski o rzekomych różnicach zdań w łonie gabinetu Waldeck-Rousseau, a to ze względu na sprawę Dreyfusa i na inne z nią powiązane kwestye, uważane są za zwykły manewr, obliczony poprostu tylko na wywołanie nowego i zwiększenie już istniejącego zamieszania. Nieprawdą więc jest, jakoby gabinet dzielił się pod tym względem na dwie partye, owszem wszystkie urzędowe kroki tego gabinetu od początku jego istnienia uzyskały jednomyślną aprobatę wszystkich ministrów. Ze szczególniejszą zaś sumiennością postępuje w tej sprawie zwłaszcza minister wojny Galliffet, który w kwestych tyczących się oficerów, a powiązanych z procesem, nie chce decydować bez poprzednich instrukcyj sądu wojennego w Rennes i narady z innymi ministrami. Twierdzenie, jakoby gabinet już teraz powziął uchwałę co do konsekwencyj, któreby należało wyciągnąć z wyniku procesu, jest wręcz fałszywe. Jeżeli co, to tylko to jedno jest pewne, że rząd w razie uwolnienia Dreyfusa nie da się owionąć tym duchem bezlitośnej żądzy zemsty, który wówczas opanuje pewną część prasy. Rząd, jak zapewniają, trzymać się będzie w swej akcyi ściśle ustawami nakreślonej drogi, a w żadnym razie nie zainauguruje polityki represaliów.

Co się tyczy samego procesu w Rennes, to dzisiaj rozpoczęła się na nowo jawna rozprawa, — i zaraz dzisiaj oczekiwany jest najbardziej senzacyjny wypadek w całym procesie: przesłuchanie byłego ministra wojny generała Mercier, oraz konfrontacya jego z b. prezydentem republiki Casimir-Périerem. Dzienniki francuskie donoszą, że generał Mercier ma zamiar zeznać przed sądem, co następuje: Jeszcze zanim zostałem ministrem, ówczesny naczelnik biura wywiadowczego w ministerstwie wojny wysłał pewnej nocy ludzi do niemieckiej ambasady, którzy dostawszy się niepostrzeżenie do biura otworzyli szafę z tajnymi dokumentami, poczem skopiowali lub odfotografowali w pospiechu wszystko, co było możliwem. — Nadto pokojowa córki ambasadora niemieckiego, jakaś panna B.... otwierała wszelkie listy swojej pani i sprzedawała je biuru wywiadowczemu. Między innymi dostał się w ręce tego biura list córki ambasadora do przyjaciółki, a w liście tym Dreyfus wymieniony był jako szpieg ambasady. Hr. Münster, dowiedziawszy się o tem, zaklinał ówczesnego prezydenta republiki, p. Casimir-Périer, aby w procesie Dreyfusa zachował to wszystko w tajemnicy. Casimir-Périer przyrzekł, a nadto obiecał, że do trzech lat Dreyfusa ułaskawi. Dlatego też miał Dreyfus po zasądzeniu zawołać: Za trzy lata będę wolny.

Owa pokojowa, panna B..., oddała według dzienników, przeciwnych Dreyfusowi, wielkie usługi francuskiej służbie informacyjnej, służąc za pośredniczkę w dostarczaniu do pewnych rąk korespondencyj jednego z najlepszych agentów francuskich w pewnej (to jest niemieckiej) rezydencyi zagranicą. Panna B... czytała list tego agenta, zawiadamiający ministerstwo, że pewien kapitan sztabu generalnego dopuszcza się zdrady. Podobno także widziała na własne oczy Dreyfusa w ambasadzie niemieckiej. Mercier zażąda jej przesłuchania; ponieważ ona bawi obecnie zagranicą, trzeba będzie proces w tym celu odroczyć.

Według dalszego opowiadania tych dzienników, bliski kuzyn Dreyfusa, Grumbach, szef służby politycznej w policyi paryskiej, wysłał do mieszkania panny B. agenta, znanego pod nazwiskiem Gastona, aby wywarł presyę moralną na pannie B..., zmuszając ją pogróżkami do milczenia i aby zabrał przechowywane przez nią dokumenty. Panna B... zamknęła jednak Gastona w szafie i oddała go w ręce policyi, która do tej pory nie wie, co ma z tym fantem zrobić. Bezpośrednio potem panna B. wyjechała z Paryża wraz ze swymi dokumentami, które w Paryżu nie były dość bezpieczne.

O przebiegu tajnej rozprawy, dzienniki donoszą: Generał Chanoine przedłożył członkom trybunału wojennego aż 370 aktów. Akta te przeglądnęli po kolei wszyscy członkowie trybunału, poczem adjutant Chanoina, Moreau, uporządkował je starannie i powkładał do tek. — Również przedłożono wczoraj 220 aktów tajnych ministerstwa spraw wewnętrznych, za które odpowiedzialny jest *attaché* ambasady hr. Duchaguet, sekretarz Paleologua.

Niektórzy korespondenci z Rennes donoszą do swoich dzienników z zupełną stanowczością, jakoby t. zw. tajny fascykuł zawierał pornograficzne wymysły, tyczące się dyplomatów obcych mocarstw i że dlatego właśnie obawiano się go wyjawiać. W szczególności w *dossier* dyplomatycznem, rzekomo mają być rzeczy, nie nadające się do publikacyi, ze względu na ich niemoralność. Są to listy dwóch panien, pełne pornograficznej treści; jedną z tych panien ma być rzekomo córka wybitnego dyplomaty niemieckiego, drugą, córka wysoko położonego francuskiego męża stanu. Dwie te przyjaciółki wymieniały listy, w których jest mowa o Dreyfusie, jako o notorycznym zdrajcy. Nadto akty te zawierają sprawozdania z tego, co Schwarzkoppen mówił o Dreyfusie jako o zdrajcy do swoich kochanek. W Rennes krąży pogłoska, że w skutek tych dokumentów zadecydowano już po przesłuchaniu Merciera rozpocząć uzupełniające śledztwo. Wszystko to jednak brzmi bardzo fantastycznie.

Niektóre dzienniki francuskie przyznają, że w wielu tajnych dokumentach Dreyfus jest wymieniony jako agent niemieckiego rządu. — Zwłaszcza w jednem z Berlina pochodzącem sprawozdaniu, Dreyfus jest wskazany jako ten, który wydał niemieckiemu departamentowi wojny bardzo cenny dokument. Doniesienie to otrzymało francuskie ministerstwo wojny za pośrednictwem wysoko położonej osobistości francuskiej narodowości, która żyje w Berlinie i pozostaje w zażyłości z dwoma oficerami niemieckiego sztabu generalnego.

Do londyńskiego *Timesa* donoszą z niewiadomego źródła, niezbyt wiarogodnego, jakoby Schwarzkoppen nabył za pośrednictwem Esterhazego od pułkownika Henry przeszło 160 tajnych dokumentów, a między innymi cały plan mobilizacyi armii francuskiej. Esterhazy i Henry mieli podzielić się zyskiem tej zdrady. *Times* daje do zrozumienia, jakoby jego informator był w bliskich stosunkach z pułkownikiem Schwarzkoppenem.

Prezydent trybunału sądowego w Rennes powołał 80 świadków, obrona 20. Adwokat Demange otrzymał od Esterhazego telegram, w którym ofiarowuje się przybyć jako świadek.

KRONIKA

Lwów, 12 sierpnia.

— **Krzyż w Miramare.** Dzienniki donoszą, że z drzewa okrętu, który zawiózł ś. p. Cesarza Maksymiliana do Meksyku, a następnie powrócił ze zwłokami jego do ojczyzny, sporządzony ma być wielki krzyż. Krzyż ten stanie przed zamkiem Miramare.

— **Egzamin z rachunkowości** państwowej i ogólnej złożył w tych dniach w c. k. Namiestnictwie p. Włodzimierz Zarewicz z Krakowa.

— **Cyrk** Henryego, zabawiający z powodzeniem od dwóch miesięcy publiczność lwowską, zwija w przyszłym tygodniu swoje namioty przy placu Franciszkańskim i przenosi się do Budapesztu.

Zamiast przedstawienia osobnego na rzecz ubogich m. Lwowa, jak tego wymagała uchwała Rady miejskiej, zezwalająca na przedstawienia cyrkowe, złożył dyrektor Henry kwotę 400 zł. na cel powyższy.

— **Jan Szczepanik** miał w Wiedniu przykry wypadek z rewolwerem. Jak donoszą, próbując rewolweru w swej pracowni, wystrzelił nieostrożnie i skaleczył się w nogę. Poddał się natychmiast operacyi i kulę wyjęto. Stan zdrowia Szczepanika jest zupełnie pomyślny.

= **Z zapisków policyjnych.** Aresztowano: Katarzynę Horodyńską, przytrzymaną na sprzedaży skradzionej miednicy emaliowanej;

Stefana Terleckiego, parobka z fabryki wody sodowej Pordesa, który skradzionych 15 sztuk syfonów sprzedał Frymci Bauer, handlarce szkła za 2 zł. 25 ct.;

Maryę Bartnicką, sługę, która z magazynu Gutta pod l. 9 plac Gołuchowskich, wykradła 13 tuzinów szklanek i sprzedała Jakóbowi Bardachowi przy ulicy Boimów, biorąc za tuzin po 36 ct. Nieuczciwy nabywca podzielił również losy Bartnickiej.

Robotnicy Traczuk i Fościak przydybali w nocy około godziny 4 notowanego Antoniego Karawańskiego w chwili, gdy po wybiciu okna w domu pod l. 27 ulica Zamarstynowska, wyciągał garderobę lokatora Hütta. Karawańskim zaopiekował się stójkowy, — towarzysz zaś jego zemścił się na Fościaku, uderzywszy go hakiem po głowie i umknął, zostawiając na miejscu swój kapelusz.

Michał Speitel, listonosz, roznoszący listy pieniężne, sprzeniewierzywszy około 2000 zł., które przegrał w krótkim czasie w gry hazardowe — oddał się sam w ręce c. k. sądu karnego. Speitla wciągnął w gry hazardowe Jakób Kawalik, trudniący się handlem koni, a którego żona Sali Roman, ma wyszynk pod l. 7 ulica Gródecka. Kawalika i drugiego towarzysza gry, Eug. Łozińskiego aresztowano.

= **Zamach samobójczy.** Jan C., przedsiębiorca tutejszy, lat 51 liczący, który wezwany był wczoraj do biura sędziego śledczego, dr. Zgorskiego, jako poszlakowany o oszustwo i podpalenie swej willi w Brzuchowicach, — skorzystał z chwilowej nieobecności sędziego, w którego pokoju pozostawał tylko auskultant Michelini, i z obawy przed karą skoczył w zamiarze samobójczym przez otwarte okno z II. piętra na bruk podwórza. Jana C., który oprócz potłuczeń doznał złamania prawej ręki i lewej nogi odstawiono do szpitala c. k. zakładu karnego.

= **Pod kołami pociągu.** Stwierdzono, że ową nieznaną kobietą, która we czwartek pod kołami pociągu pospiesznego szukała i znalazła śmierć samobójczą, — była Marya Kwiecińska, córka rzeźnika i właściciela realności, od niedawna cierpiąca na zboczenie umysłowe.

— **Ślub.** Dnia 24 b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w Kwasówce (poczta Grodno-Rudawiec), ślub p. Jana Stanisławskiego, znanego artysty-malarza, profesora krakowskiej Szkoły sztuk pięknych z panną Janiną Roszkowską.

— **Z Krynicy.** Dnia 15 b. m. urządza komitet zabaw zakładu zdrojowego w Krynicy wyścigi na rowerach. Program: I Bieg: Bieg na czas, 10 klm. z Muszyny do Krynicy. Wyjazd: dnia 15 b. m. punkt 4-ta po południu (czas śr. europ.). Start: droga przed urzędem pocztowym w Muszynie. Meta: deptak przed domem zdrojowym w Krynicy. Odznaki: duże cyfry na piersiach, które wydane zostaną przy starcie przed biegiem. Starter: p. Domiczek z Muszyny, któremu należy kartę zgłoszenia przed biegiem okazać. Prowadzących: 3—4 jeźdźców. Jury stanowi 3 fachowych jeźdźców, wybranych przez komitet a nie biorących udziału w wyścigach. Trzy nagrody: I. złoty zegarek męski, II. puzderko podróżne, III. dukat austryacki.

II Bieg: Bieg powolny. Meta 200 m. Miejsce: deptak przed domem zdrojowym w Krynicy. Godzinę oznaczy komitet na miejscu po skończeniu biegu pierwszego. Starter jak wyżej. Trzy nagrody: I. kosz wina (12 butelek), II. pudełko cygar (100 sztuk), III. cygarniczka bursztynowa.

Udział mogą brać wszyscy bez wyjątku cykliści z Galicyi. Wkładka biorących udział w wyścigach 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd zdrojowy w Krynicy do dnia 14 b. m., do godziny 6 wieczorem. Zgłoszenia można uskuteczniać ustnie lub pisemnie przy równoczesnem złożeniu wkładki. (Deptak w Krynicy zamknięty będzie w tym dniu od godz. 4—6 wieczorem). Wstęp dla publiczności na deptak po 10 ct. od osoby.

— **Jubileusz pułku.** Pułk 55 piechoty obchodzić będzie dnia 20 b. m. w Brzeżanach stuletni jubileusz swego istnienia. Pułk ten był w ośmiu walnych bitwach i nigdy nie stracił swego sztandaru.

— **Fałszerze monet.** Do rytownika Batka na Josephstadzie w Wiedniu zgłosili się dwaj cudzoziemcy, którzy zamówili u niego stemple, przeznaczone rzekomo do wybijania marek do kart i pozostawili mu dwa wzory. Rytownik udał się do sąsiedniego kantoru wymiany, gdzie powiedziano mu, iż rzekome marki do kart są monetami rossyjskiemi, a mianowicie złota jest pięciorublówką, a srebrna rublówką. Rytownik zawiadomił natychmiast policyę, która czekała na podejrzane indywidua i aresztowała je. Jak już wiadomo z depesz, jeden z nich jest nauczycielem języka francuskiego i nazywa się Wiktor Hovasé, a drugi bratem jego, liczący lat 23. Obaj bawili dłuższy czas w Rumunii, a obecnie chcieli, jak się sami już przyznali, w Wiedniu zamówić wszystkie przyrządy, potrzebne do fałszowania półimperyałów i rubli rossyjskich.

— **Wystawa międzynarodowa w Rzymie.** Magistrat Wiecznego Miasta zamierza wystąpić niebawem z projektem urządzenia w Rzymie wielkiej wystawy międzynarodowej. Wystawa ma odbyć się w r. 1911, a miasto wyznaczy na ten cel 20 milionów lirów.

— **Z tragedyj życia.** Dzienniki berlińskie podają w zapiskach kronikarskich dziwną historyę, która czyni wrażenie powieści o tragicznych losach dwóch rodzin, a ma być najistotniej prawdziwą, z życia wziętą. Oto przed laty w Berlinie, w pewnym domu zamożnym była guwernantka, w której zakochał się najstarszy syn domu. Panna Antonina N. odpłacała się młodemu Fryderykowi K. wzajemną miłością, a gdy dzieci poszły do pensyonatu i ona wróciła do domu rodziców, przyrzekł jej Fryderyk, z którym była potajemnie zaręczoną, iż wkrótce z nią się ożeni. Rzecz to niemal codzienna. I drugi rozdział powieści nie jest nowy. Listy młodej dziewczyny nadchodziły codziennie pełne gorących słów i zapewnień, listy młodego K. stawały się coraz rzadsze i chłodniejsze, aż nareszcie ustały zupełnie. Zawiado-

mił matkę o swym stosunku do panny N., a pani K. starała się wszelkimi sposobami przeszkodzić temu mezaliansowi.

Raz ojciec guwernantki, mieszkający w jakiejś małej wioszczynie w prowincyi saskiej, wyczytał w gazecie magdeburskiej ogłoszenie o zaręczynach Fryderyka K. z córką jakiegoś bogatego hamburskiego kupca. Z ciężkiem sercem zawiadomił starzec córkę o tym okropnym ciosie, a ta zaledwie się o tem dowiedziała padła na ziemię zemdlona. Gdy ją przyprowadzono do przytomności, nie pojmowała nic — straciła zmysły. Stary ojciec, który przed niedawnym czasem stracił żonę, nie długo przeżył ten nowy cios: w kilka tygodni potem i jego złożono do grobu.

Opuszczona, pozbawiona wszelkich środków do życia, obłąkana, skazana została na litość mieszkańców wioski, aż nareszcie przypadek dał jej możność poprawienia sobie cokolwiek losu. Jakaś daleka krewna, o której egzystencyi nikt nie wiedział, umarła i zostawiła obłąkanej wcale pokaźny majątek. Oddano ją do zakładu, gdzie pod opieką wybitnych lekarzy przyszła o tyle do zdrowia, że sama mogła się poświęcić pielęgnowaniu chorych. Z zaparciem się świętej z legendy oddała się czuwaniu nad umysłowo chorymi.

Pewnego dnia zaprowadził ją obowiązek do łoża furyata. Zaledwie zobaczyła rzucającego się niespokojnie we śnie pacyenta, już poznała tego, którego napróżno starała się zapomnieć — dawnego narzeczonego. Śmierć zabrała mu żonę i ojca, majątek przepadł, a z ogólnego rozbicia nie pozostało mu nic, jak tylko — życie, nic, nawet rozum nie. Siedziała przy jego łożu, wymawiała jego imię, mówiła mu swoje — napróżno, z błędnych oczu przemawiało do niej szaleństwo tylko. Umarł, nie poznawszy jej i został pochowany na małym cmentarzu w bliskości zakładu. Grób ukochanego, któremu przebaczyła, stał się miejscem jej pielgrzymki, na którem codziennie się modliła. Przypadek, który już raz sprowadził do niej ukochanego, sprowadził jej także kogoś, kto miał jej zastąpić stratę.

Gdy pewnego dnia udała się na cmentarz, zobaczyła przy grobie swoim trzy czarno ubrane postacie niewieście — jedną starszą panią i dwie młodsze. Zaledwie się zbliżyła, gdy dwoje dziewcząt ze łzami w oczach rzuciło się ku niej i zaczęło ją ściskać i całować. Były to dwie dawne jej uczenice, siostry zmarłego. Matka stała z daleka, czując się winną i nie śmiejąc się zbliżyć. Antonina podeszła ku niej i wnet obydwie zaczęły się ściskać serdecznie i płakać. I znowu Antonina weszła w dom pani K., nie jako guwernantka, lecz jako przyjaciółka, która poznała, że po śmierci męża i syna nastały dla rodziny czasy niedostatku. Teraz była w możności przyjścia z pomocą, a aczkolwiek pani K. się opierała, nie pomogło nic. Dzisiaj mieszkają na przedmieściu Berlina, a panna Antonina poświęciła swe życie opiece nad rodziną swego ukochanego.

— Cegła z piasku. W Wilnie buduje p. J. Paczewski fabrykę cegły prasowanej z piasku. 1000 sztuk cegły kosztować będzie 4 ruble.

— „Armia Zbawienia“ przypomniała się znów teraz publiczności londyńskiej. Urządziła wystawę w halli rolniczej, w Londynie, łącząc sprytnie dowody swego poświęcenia z reklamą. Publiczność zwiedza wystawę dosyć licznie, a największą uwagę zwraca oddział, w którym znajduje się „najciemniejszy Londyn“. Zwiedzający wchodzą tam do zapadłych domków z tektury wzniesionych i mają przed sobą obraz dzieła miłosierdzia przez „Armię“ uprawianego. Kobiety dopomagają w zajęciach gospodarskich brudnym, chorym żebraczkom, — myją dzieci, szorują podłogi. Mężczyźni wyrabiają zapałki, lub sprzedają, na gustownie urządzonych straganach, owoce i jarzyny z folwarków, które „Armia“ posiada we wszystkich okolicach Zjednoczonego Królestwa. Dalej, w przytułku noclegowym, przez „Armię“ urządzonym i utrzymywanym, widać prawdziwych, okrytych brudnymi łachmanami, włóczęgów, którym żołnierze „Armii“ niosą pokarm dla ciała i religijną strawę dla ducha. W innym oddziale znów mamy obraz działalności „Armii“ w koloniach i w odległych krajach, tu wioska indyjska, tam osada z Klondike i t. d. W głębi halli zaś znajduje się wielka estrada, mogąca pomieścić 3000 osób, gdzie odbywają się codziennie mityngi i głosi chwałę „Armii“ jej założyciel, „generał“ Booth, — ten szczególny człowiek, który przypominałby Cromwella, gdyby nie był zbyt podobny do Barnuma.

— Ekscentryczny zbieracz. O czemś niebywałem donoszą z Londynu. Oto jakiś milioner amerykański nabył za pół miliona franków do swych zbiorów osobliwości — gardło Adeliny Patti Ekscentryczny zbieracz wejdzie w posiadanie „boskiego gardła“, oczywiście dopiero po śmierci divy, na razie bowiem gardło to jest dla słynnej spiewaczki zawsze jeszcze — kopalnią złota.

— Ochrona od strzałów. Od kilku już lat krąży po dziennikach amerykańskich wiadomość, że Polak, nazwiskiem Żeglen, wynalazł miał miękkie, do tkaniny bitej podobne pancerze, których nawet kulami z ostro bijącej broni przebić niepodobna. Obecnie donoszą z Chicago, że czyniono tam próby z pancerzami Żeglenia i uzyskano jak najlepsze wyniki. Próby odbyły się d. 6 lipca przy ulicy Randulf, w próżnej szopie. Szef policyi chicagowskiej i kilku urzędników brali udział w próbach. Pancerz stanowiła tkanina na $^1/_4$ cala gruba. Strzelano do niej z rewolwerów rozmaitego systemu, lecz nie naruszono pancerza. Wskutek świetnego wyniku prób uchwaliła Rada miejska na wniosek radnego Smulskiego, aby komitet finansowy zaopatrzył policyę w Chicago w pancerze Żeglenia.

— Olbrzymi wodociąg. Australia szybkimi krokami podąża za Ameryką na polu rozwoju przemysłu, pozostawiając w tyle starą Europę. Tak n. p. aby zaopatrzyć w wodę suche pola złotonośne Australii zachodniej, przystąpiono do budowy olbrzymiego, 525 klm. długiego wodociągu z Fremantle do Coelgardie. Wodociąg ten ma dostarczać 22 milionów litrów wody dziennie, koszta zaś wyniosą mają około 162 milionów koron. Olbrzymi ten nakład może się jednak opłacić, gdyż powiększy się jeszcze wydajność kopalni złota, która i tak w r. 1898 doszła do bajecznej sumy 68 milionów koron.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pisma warszawskie donoszą, że artysta tamtejszego teatru Rozmaitości, p. Józef Zejdowski, opuścił z d. 13 b. m. scenę warszawską i przenosi się do Lwowa.

Muza ludowa i humor ludowy. Piszą nam z Wiednia:

W parku Drehera Volkssängerzy, spiewacy ludowi, urządzili festyn i wystawę, odnoszącą się do dziejów wiedeńskiego piosenkarstwa ludowego.

Wiedeńczyk, jak wiadomo, przepada za lekką, popularną muzyczką. Jedna jedyna na cały Wiedeń wielka orkiestra Filharmoników służy poważnej sztuce tonów, ale po ogrodach i restauracyach cały szereg dobrych kapeli wygrywa od ucha wesołe walce i polki, a liczna rzesza spiewaków ludowych opiewa życie wiedeńskie i wysławia „złote serce“ mieszkańców naddunajskiej stolicy. Niestety, całej tej gędźbie ludowej, a zwłaszcza piosenkarstwu, zbywa dzisiaj na utalentowanych i charakterystycznych przedstawicielach. To też zupełną słuszność miała niedawno panna Hansi Niese, kiedy na scenie teatru Rajmunda w pewnej lokalnej farsie palnęła sobie taką improwizacyę:

„Der alte Guschelbauer allein ist mir noch lieber, wie alle die heutigen Krepirl*!“

Śliczneg słówka „Krepirl“ nie należy szukać w żadnym słowniku niemieckim, gdyż jest to jeno perełka jędrnej gwary przedmiejskiej, a oznacza niby „zdechlaczka“. Stary zaś Guschelbauer jest popularnym twórcą brukowej pieśni: „Der alte Drahrer“ (stary hulaka).

Naturalnie, na wieść o tej improwizowanej krytyce z ust niezrównanej artystki, zawrzało srodze w klanie Volkssängerów. Zaczem w jesieni na pannę Niese, która ku niepowetowanej stracie Wiednia przenosi się do Berlina, zwali się skarga o obrazę honoru, wniesiona przez trzy tuziny dotkniętych w swej dumie artystycznej spiewaków *des Brettels*.

Ale co prawda, to prawda. Produkcya wiedeńska wyda od czasu do czasu jaki melodyjny walc, zazwyczaj przeraźliwie czuły i sentymentalny, na co w gwarze ludowej znajduje się piękne określenie: *Schmachtfetzen* — ale pole lokalnej, humorystycznej i satyrycznej piosenki leży odłogiem, lub marne niesie plony. Muza Volkssängerów wiedeńskich zdobywa się jeno na banalne kuplety, w których brak dowcipu idzie w parze z ordynarnością. Ani się mierzyć Wiedniowi z Paryżem. I nie znajdziesz w Wiedniu czegoś podobnego do paryskich *cabarets artistiques*, gdzie próbuje sił swoich istotnie dowcipna cyganerya literacko-artystyczna, gdzie się w lot chwyta każde zdarzenie polityczne, i gdzie nieraz z prawdziwą poezyą przedstawiane bywają typy i życie nadsekwańskiej stolicy.

Wiedeński Leopoldstadt, kędy najbujniej rozwija się kunszt Volkssängerów, to nie Montmartre. Tu legion spiewaków ludowych składa się przeważnie ze zmanierowanych komików prowincyonalnych, oraz diw o głosie krzykliwym a za to o kształtach bujnych. Repertoar ich obraca się dokoła refrenów, schlebiających lokalnemu patryotyzmowi w rodzaju: Wien bleibt Wien! — oraz rzekomych pikanteryj, smażonych na zjełczałym tłuszczu taniej kuchni....

I pomyślee sobie, że Galicya stanowi dla tych „artystów“, i to jeszcze wybrakowanych, prawdziwe eldorado, i że w każdej naszej większej mieścinie znajdują się licznie uczęszczane świątynie kupletowego idyotyzmu wiedeńskiego!

Najlepiej może jeszcze udaje się tym piosenkarzom żydowski *genre*; celują w nim zwłaszcza budapesztańskie trupy na Taborstrasse. Żydzi komponują i wykonują — i żydzi pierwsi oklaskują szydercze żargonowe zwrotki. Boć wiadomo, że żydzi najlepiej z siebie samych kpić umieją i temi kpinami najlepiej się bawią.

Zresztą repertoar Volkssängerów kosmopolityzuje się coraz więcej i zasila obcą produkcyą. Włosi w Praterze popularyzują neapolitańskie melodye, a występy francuskich i angielskich gwiazd *café chantant'u*, takiej Ivetty Guilbert, albo pięciu sióstr Barrison, wnoszą zawsze do Wiednia szereg nowych oryginalnych refrenów, które rychło i kataryuki i wróble na dachach ćwierkają, i wytwarzają zaraz tuziny nieudolnych kopistów i naśladowców. Wciska się także na bruk wiedeński ordynarny berliński *Gassenhauer*.

Wystawa w parku Drehera obejmowała portrety, manuskrypty i kostyumy głównych przedstawicieli piosenkarstwa wiedeńskiego, począwszy od czasów Hanswursta — aż do naszej doby. W pierwszych dziesiątkach naszego stulecia do akompaniamentu używano harfy. Harfa i gitara rozbrzmiewały na przedmieściach starego Wiednia przez całą tak zwaną Biedermäuerzeit. W pierwszej połowie stulecia Volkssängerzy stali na niskim poziomie i słuchaczów mieli tylko z pośród gminu; później nastąpiła zmiana, zwłaszcza za sprawą Mosera, odnowiciela i reformatora ludowej pieśni. Festyn zaś, na którym produkowali się wszyscy wybitniejsi spiewacy, urządzony był na rzecz kasy zapomogi. Bo, jak widać z życiorysów głównych Volkssängerów, droga ich nie była i nie jest różami usłana. *Lsz.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Cukrownie w Poznańskiem. Dzienniki poznańskie stwierdzają na podstawie sprawozdań z wielu stron Księstwa, że tegoroczny sprzęt buraków zapowiada się bardzo dobrze; także widoki cukrownictwa wogóle są wielce pomyślne. Dalej zestawiają przypuszczalne dywidendy kilku cukrowni z kończącego się obecnie roku obrotowego. I tak przyniosą cukrownie: w Kruszwicy 22 procent, w Tucznie 15 prc., w Janikowie 13 prc., w Wschowie 8 procent.

Bank rzeszy niemieckiej podwyższył dyskont wekslowy z $4^1/_2$ na 5, dyskont lombardowy z $5^1/_2$ na 6 procent.

Statystyka kolei elektrycznych w Europie za rok 1898 przedstawia co do długości linii i ilości wagonów następujące cyfry:

	kilometrów	wagonów
Austro-Węgry . .	106·5	243
Niemcy	1.138·2	2.493
Francya	396·8	664
W. Brytania . .	157·2	252
Szwajcarya . . .	146·2	237
Włochy	132·7	316
Belgia	69·0	107
Hiszpania	61·0	50
Rossya	20·7	6
Szwecya i Norwegia	24·0	4
Inne kraje . . .	27·1	49
Razem	2 289·4	4.421

W roku 1897 liczono 1.453 kilometrów a 3 095 wagonów — więc blisko o połowę zwiększyła się w ciągu roku instalacya kolejek elektrycznych.

***** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcu roku 1899 wywarzono w 75 gorzelniach ogółem 448.136 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu żółkiewskim 5 (35.438 stopni alkoholu), brodzkim 4 (22.920) tarnopolskim 11 (51.712), brzeżańskim 7 (63.550), kołomyjskim 5 (32.550), czortkowskim 8 (66.200). stanisławowskim 11 (86.021), przemyskim 8 (36.040), rzeszowskim 3 (7.600), lwowskim 1 (1.600). krakowskim — (—), jarosławskim 3 (6.650), samborskim 4 (22.450). tarnowskim 2 (11.100), wadowickim 2 (2.105), nowosądeckim — (—), sanockim 1 (2.200) stopni alkoholu).

***** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu 1899 r. ogółem było w ruchu 113 browarów, w których wywarzono 101 883 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 4 307 hektolitrów i w okręgu brodzkim 13 (8.059 hekt.), rzeszowskim 9 (3.441 hekt.), tarnopolskim 10 (7.022 hekt.), stanisławowskim 7 (5.730 hekt.), wadowickim 7 (10.080), sanockim 6 (4.279 hekt.), nowosądeckim 6 (5.316 hekt.), czortkowskim 4 (1.401 hekt.), samborskim 5 (2.326 hekt.), krakowskim 5 (3.364 hekt.), lwowskim 5 (4.980 hekt.), tarnowskim 5 (18.216 hekt.) brzeżańskim 4 (2.106 hekt.), przemyskim 3 (4.638 hekt.), żółkiewskim 2 (360 hektolitrów), kołomyjskim 5 (3 810). W mieście Krakowie 3 (4.948 hekt.), we Lwowie 1 (7.500 hektolitrów).

***** Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu 1899 roku wynosiła produkcya soli w Galicyi 119.855 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 109.881 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1898 wynosiła produkcya 148.065 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 117.204 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu 1899 roku wyprodukowano o 2.831 centr. metr. więcej, a sprzedano o —·— cent. metrycznych mniej, niż w tym samym imesiącu r. 1898.

Wiedeń, 12 sierpnia. Spirytus 21·10 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·70 spokojnie.

Wiedeń, 12 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·67 do 8·68, na wiosnę 1900 roku 8·96 do 8·97, żyto na jesień 7·07 do 7·08, na wiosnę 1900 roku 7·28 do 7·30, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·— do 5·02, na maj-czerwiec 1900 r. 5·06 do 5·07, owies na jesień 5·62 do 5·64, rzepak na sierpień-wrzesień 12·60 do 12·70, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya: silna.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 12 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·58 do 8·59, na kwiecień 1900 roku 8·86 do 8·87, żyto na październik 6·78 do 6·79, kukurudza na sierpień 4·73 do 4·74, na maj r. 1900 4·75 do 4·76, owies na październik 5·34 do 5·35, rzepak na sierpień 12·10 do 12·20.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: dobra.

Tendencya: silna.

Pogoda: pochmurno i wiatr.

Berlin, 12 sierpnia. Banknoty austryackie 169·80. Spirytus 43·50.

Frankfurt, 12 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 245·90, koleje państwowe 150·60, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 266·85.

Paryż, 12 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·—. Mąka 42·65.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·60 do 13·75, loco Ołomuniec 12·70 do 12·80, loco Berno-Wiedeń 12·70 do 12·80, za październik i grudzień loco Aussig 12·55 do 12·62$^1/_2$, cukier w kostkach prima 43·37$^1/_2$ do 43·50, sekunda 43·12$^1/_2$ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·20 do 22·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj po południu odbyła się w Wiedniu narada Ministrów pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hr. Thuna.

Zajścia w Cylei, stanowią przedmiot gorącej dyskusyi w prasie. Skrajna, opozycyjna prasa niemiecka, rzuca odpowiedzialność na Czechów i Słoweńców, zarzucając im prowokacyę, za którą uważa już samo przybycie czeskich studentów do Cylei. Natomiast prasa słowiańska i czeska wykazuje, że postępowanie Niemców było niesłychanie wyzywające, i przypisują winę gwałtów wyłącznie Niemcom. *Slovenski Narod* dowodzi, że Słoweńcy strzelali dopiero wtedy, kiedy życie ich było w największem niebezpieczeństwie.

Praska *Politik* oświadcza, że wypadki cylejskie mają także swą dobrą stronę, mianowicie dowiodły wzmocnienia solidarności słowiańskiej między Czechami a Słoweńcami. *Narodni Listy* piszą: „Wypadki cylejskie wykazują znaną niemiecką dążność do hegemonii, która zatruwa całe życie publiczne.“

Fremdenblatt stwierdza, że ani Niemcy ani Słowianie nie będą mogli z zadowoleniem wspominać o wypadkach w Cylei, gdyż droga, wiodąca do pomyślnego rozwoju, daleka jest od brutalnej polityki ulicznej. *W. Allg. Ztg.* w artykule p. t.: „Bez celu i wbrew prawu“, nie szczędzi słów surowej nagany inicyatorom zajść cylejskich. „Demonstruje się tylko dla demonstracyi, demonstruje się, ponieważ nasi bohaterowie narodowi tak są chciwi sławy, że muszą wybić co najmniej kilka szyb, obrazić kilku policyantów i rozpocząć małą bijatykę, aby módz zaspokoić swą ambicyę i zamanifestować swe narodowe ideały. Nikt nie pomyśli o tem, że takie nierozważne i świadczące o politycznej niedojrzałości postępowanie, wywołać musi położenie nie do wytrzymania“. — *Extrablatt* gani również zachowanie się Niemców. „Cylea pozostałaby Cyleą, a narodowa cześć jego 7000 mieszkańców nie doznałaby uszczerbku, gdyby Słowianom pozwolono uczcić ich pisarza“. *Ex-*

trablatt robi uwagę, że Czesi niestosowną chwilę wybrali do tego rodzaju podróży. — *Reichswehr* ubolewa, że obie strony nieustannie pracują nad wzmacnianiem antagonizmu między Niemcami a Słowianami. „Radykaliści obu obozów może się tem cieszą, ale ten, komu rzeczywiście zależy na pomyślności Państwa i jego ludów, musi się zapytać, dokąd prowadzić może to systematyczne podsycanie nienawiści narodowych“.

Niemcy w Cylei urządzili we czwartek wieczór formalną uroczystość zwycięztwa, którą nawet nazwali *Siegesfeier*. Burmistrza miasta przyjmowano z ogromnemi owacyami. Wielu Niemców przemawiało tak, jak gdyby udało się im odnieść walne zwycięstwo nad całą Słowiańszczyzną. Stan zdrowia ranionego Niemca, Pollanetza, jest podobno bardzo zły.

Burmistrz Pragi dr. Podlipny otrzymał z Cylei depeszę, w której zgromadzeni Słoweńcy i czescy studenci zasyłają mu pozdrowienie, jako reprezentantowi idei łączności Słowian austryackich.

Berliner Tageblatt przytacza treść rozmowy, jaką miał mieć przed tygodniem w Kilonii cesarz Wilhelm z wracającym z Hagi amerykańskim reprezentantem Fossem. „Dawniej — tak miał wyrazić się cesarz — niemiecka armia lądowa zapewniała Europie pokój. Przyszłość narodów spoczywa jednak obecnie na Oceanie i dlatego każdy naród starać się musi o to, aby miał potężną armię morską, którąby w danym razie skutecznie bronić mogła zagrożonych interesów. W pomnożeniu niemieckiej marynarki nie należy bynajmniej upatrywać groźby wobec innych narodów. Silna flota niemiecka spowoduje inne mocarstwa, że dobrze się zastanowią, zanim przystąpią do kroków zaczepnych. W rzeczywistości więc najskuteczniejszym kongresem pokojowym jest pomnożenie floty“. *Freis. Ztg.*, powtarzając powyższą rewelacyę dodaje: „Nie pierwszy to raz cesarz w podobny sposób wyraził się publicznie o manifeście pokojowym cesarza Mikołaja“.

Wedle informacyi, otrzymanej z Bukaresztu przez *Pol. Corr.*, tamtejsi socyaliści zamierzają wysłać w najbliższym czasie swoich emisaryuszy do różnych stron królestwa, celem wywołania nowego ruchu wśród ludności włościańskiej. W kołach rządowych żywią jednak nadzieję, że ludność ta, pouczona ostatniemi tak bolesnemi dla niej doświadczeniami, nie da posłuchu podszeptom tych agitatorów.

Komunikat urzędowy z Belgradu, poruszający sprawę postępowania dowodowego w procesach, odnoszących się do zamachu i spisku, zapewnia, że nie będą one stanowiły tajemnicy. Sędziowie mają wyłącznie odpowiedzieć na pytanie, czy i o ile oskarżeni są winni, a według tej odpowiedzi mają następnie wymierzyć karę, stosując się ściśle do litery prawa. W kołach rządowych zapewniają, że sposób postępowania w tych procesach wykaże, iż przypuszczenie, jakoby one były prowadzone nietylko dla zadośćuczynienia wymaganiom sprawiedliwości, lecz także dla pewnych postronnych politycznych tendencyj, jest zupełnie bezpodstawne.

Jako śmieszny i niezasługujący na poważne odparcie wymysł nazywa depesza belgradzka pogłoskę, wedle której sprawca zamachu Knezewicz ma być zdecydowanym przyznać przed sądem, iż zamach był przez króla Milana zamówiony. Z tego też powodu ma być on uznany za obłąkanego.

Z Belgradu donoszą, że wiele wybitnych osobistości wystąpiło w dniach ostatnich ze stronnictwa radykalnego. W piśmie zbiorowem oświadczają oni, że nie mogą należeć do obozu politycznego, który naraża kraj na niebezpieczeństwo gwałtownych przewrotów.

Morning Herald dowiaduje się ze źródła rzekomo półurzędowego, że Anglia i Niemcy zawarły przymierze zaczepno-odporne, celem wspólnego postępowania w kwestyach dalekiego Wschodu.

W sprawie zatargu między Anglią a Transvaalem, krążą dalej pogłoski wojenne. Z Pretoryi donoszą, że uchwała Volksraadu, odmawiająca zgody na zamianowanie proponowanej przez Anglię komisyi mieszanej, zapadła 16 głosami przeciw 11.

Daily Telgraph donosi z Johannesburga, że Volksraad poczynił kroki, celem ogłoszenia stanu oblężenia w całym Transvaalu. Forty w Pretoryi są wzmacniane.

Dzienniki angielskie donoszą, że znowu kilka angielskich pułków piechoty otrzymało już rozkaz udania się do Afryki południowej.

W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych w Londynie utrzymują, że akcya wojenna Anglii w Afryce południowej jest nieunikniona. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich jest kwestyą kilku tygodni, a może nawet tylko kilku dni.

St. James Gazette donosi, że wszystkie angielskie towarzystwa okrętowe, które zostają w stosunku z admiralicyą, otrzymały rozkaz, aby przygotowały statki do transportu wojsk. Wiadomość ta z innej strony nie jest dotąd potwierdzoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.)*. Wystawa ilustrowanych kart korespondencyjnych otwartą będzie w dniu 26 b. m. Jest to pierwsze polskie przedsiębiorstwo w tym rodzaju przemysłu — i ma widoki powodzenia.

Kraków, 12 sierpnia. *(Dep. pryw. tel.)*. Dziś zrana wyruszyły z Krakowa dwie pielgrzymki do Kalwaryi, a to jedna urządzona przez bractwo św. Anny przy kościele akademickim, druga przez bractwo św. Anny, przy kościele św. Mikołaja. Udział w obu pielgrzymkach bardzo liczny.

Kraków, 12 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.)* Wczoraj komisya cywilno-wojskowa objęła koszary obrony krajowej, zbudowane przez miasto. Komisya uznała budowę, jako zupełnie odpowiadającą planom.

Zakopane, 12 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Onegdaj spadły w Tatrach śniegi; nastąpiło znaczne obniżenie temperatury.

Ischl, 12 sierpnia. Najd. Arcyksiężna Elżbieta ze świtą przybyła tutaj.

Pan Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski przybył do Ischlu dziś rano; przed południem był u Najj. Pana na audyencyi, a po południu wziął udział w familijnym obiedzie Cesarskim.

Wiedeń, 12 sierpnia. Prognoza stacyi meteorologicznej wiedeńskiej dla Galicyi na dzień jutrzejszy opiewa: Dość pochmurno; pogoda niepewna.

Budapeszt, 12 sierpnia. Dzisiaj przed południem odbyło się tu w obecności Najd. Arcyksięcia Józefa odsłonięcie pomnika generała Henziego i obrońców Budy, przeniesionego z Zamku królewskiego na dziedziniec szkoły kadetów.

Zagrzeb, 12 sierpnia. Wczorajszej nocy umknął z tutejszego więzienia skazany za morderstwo na śmierć Franciszek Kwetkowicz. Stało się to w następujący sposób: Drzwi celi były otwarte, a w drzwiach znajdował się jak zwykle strażnik więzienny, które to zarządzenie wydano od czasu jak Kwetkowicz kilkakrotnie ponawiał zamachy samobójcze. Owóż wczorajszej nocy strażnik na chwilę się zdrzemnął, a Kwetkowicz skorzystał z tego i niepostrzeżenie umknął.

Poznań, 12 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Statystyka inspektoratu szkolnego dla księstwa Poznańskiego za rok ubiegły wykazuje cyfrowo, że przeszło 60.000 dzieci polskich uczęszcza do szkół protestanckich, a 45.000 dzieci nie pobiera nauki religii katolickiej.

Berlin, 12 sierpnia. W kantorze wekslowym „Mitteldeutsche Bank“ zjawił się wczoraj były prezydent urzędu marynarki Priem i prawdopodobnie w napadzie obłędu strzelił z rewolweru do dwóch urzędników bankowych, których ciężko ranił. Następnie umknął, a widząc się ściganym sam sobie odebrał życie wystrzałem z rewolweru.

Petersburg, 12 sierpnia. „Rossyjska Agencya telegraficzna“ donosi z Chabarowska, że rząd chiński zamierza urządzić w Wiedniu i w Rzymie samodzielne reprezentacye dyplomatyczne.

Moskwa, 12 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Z końcem września rozpisany będzie konkurs na budowę kolei elektrycznej w Moskwie.

Łódź, 12 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Przybyli tu kupcy z gubernij rossyjskich, najwięcej z Kaukazu i poczynili ogromne zakupy towarów. Na Kaukazie urodzaje dopisały i w skutek tego handel się ożywił.

Kijów, 12 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Pewien Czech, z zawodu bednarz, zamordował tu swoją żonę, ranił śmiertelnie syna i wreszcie sam ranił się śmiertelnie wystrzałem z rewolweru w skroń. Powodem zbrodni było posądzenie żony o niewiarę małżeńską.

Sandomierz, 12 sierpnia. *(Depesza prywatna)*. Obchód półwiekowego jubileuszu kapłańskiego ks. biskupa Sotkiewicza odbędzie się w Sandomierzu dnia 20 b. m. przy udziale czterech biskupów.

Władykaukaz, 12 sierpnia. *(Depesza pryw.)* Spłonął tu wielki skład drzewa przemysłowca Kolita, wraz z zapasami nafty.

Tromsoe, 12 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Przybyła tu rossyjsko-szwedzka wyprawa północna, podjęta dla wymiarów stopni geograficznej szerokości.

Belgrad, 12 sierpnia. Król Aleksander, wraz z ojcem swoim Milanem i członkami gabinetu wyjechał do Niszu.

Belgrad, 12 sierpnia. Krąży pogłoska, że skupczyna wkrótce będzie zwołaną na nadzwyczajną sesyę.

Minister spraw wewnętrznych Antonowicz i minister rolnictwa Lozanic wnieśli prośbę o dymisyę, którą król przyjął. Tekę ministerstwa spraw wewnętrznych król poruczył tymczasowo dotychczasowemu komisarzowi rządowemu serbskiego banku narodowego Genciciowi, a kierownictwo ministerstwa rolnictwa ministrowi skarbu Petrowiczowi. W kołach rządowych twierdzą, że ta zmiana w gabinecie nie ma żadnego znaczenia politycznego, a nastąpiła jedynie ze względu na zdrowie wzmiankowanych ministrów.

Lizbona, 12 sierpnia. Obiega niepotwierdzona jeszcze urzędownie pogłoska o zaszłych w Oporto wypadkach dżumy.

Paryż, 12 sierpnia. Deputowany Déroulède został dziś około godziny 4 nad ranem aresztowany w posiadłości swej Croissy koło Paryża.

Paryż, 12 sierpnia. Waldeck-Rousseau konferował wczoraj z przybyłym właśnie z Petersburga ministrem spraw zagranicznych Delcassé, który dzisiaj uda się do Rambouillet, gdzie bawi obecnie prezydent Loubet.

Madryt, 12 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza wyrok uwalniający oskarżonych generałów z powodu poddania się Amerykanom miasta St. Jago de Cuba. Zarazem dziennik urzędowy ogłasza, że zarządzonem zostaje nowe śledztwo celem wykrycia, kto jest winnym, że miastu owemu zabrakło środków do walki, co stało się powodem poddania się miasta.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Ogłoszone rozporządzenie sułtańskie pozwala na budowę kościoła katolickiego w Uskübie.

Kopenhaga, 12 sierpnia. Na wyspie duńskiej Saint-Croix orkan wyrządził ogromne szkody. Przeszło 30 osób utraciło życie.

Nowy Jork, 12 sierpnia. Według depesz z Ponce, orkan, który szalał tam w ubiegły wtorek, pochłonął około 500 ofiar. Donoszą również o innych katastrofach elementarnych, burzach i wylewach z różnych miejscowości Północnej Ameryki.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 12 sierpnia. Wczoraj jak wiadomo zakończono tajne posiedzenie w procesie Dreyfusa, zarządzone celem zbadania tajnego *dossier*. Wczoraj przeprowadził i zakończył mianowicie swoje *exposé* drugi referent tej sprawy, Paleologue, który przedstawił treść tajnego *dossier* ministerstwa spraw zagranicznych, tak, jakto poprzednio uczynił generał Chanoine z tajnem *dossier* ministerstwa wojny. Członkowie trybunału i obrońcy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali tego sprawozdania i porobili sobie liczne notatki. Uchwalono, że w razie gdyby w ciągu przesłuchania świadków okazała się potrzeba dyskusyi na tle tajnego *dossier*, zarządzone zostaną tajne posiedzenia przy zastosowaniu wszystkich dotychczasowych środków ostrożności. Na tem wczorajsze posiedzenie zakończono — następne dzisiaj o godzinie 7 rano, na którem rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Jak wiadomo jako pierwsi mają być przesłuchani: Delaroche-Vernet, Casimir-Perier i Mercier.

Rennes, 12 sierpnia. Na początku dzisiejszej rozprawy wyjaśniał Dreyfus, w jaki sposób znaleziono w podszewce jego ubrania odpis *bordereau*.

Następnie rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Pierwszym świadkiem jest sekretarz ambasady francuskiej w Berlinie, Delaroche-Vernet.

Rennes, 12 sierpnia. Delaroche Vernet zeznał w ciągu dzisiejszej rozprawy, że interweniował przy tłumaczeniu pewnej depeszy na żądanie ministerstwa spraw zagranicznych i że tłumaczenie było bardzo sumienne.

Chodzi tu o depeszę Panizardiego, jaką on zaraz po skazaniu Dreyfusa wysłał był do rządu swego, t. j. włoskiego, z zapytaniem, czy to prawda, że Dreyfus był szpiegiem. Depeszę tę rząd francuski przejął i kazał sobie przetłómaczyć.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania Casimir-Périera, który był prezydentem rzepubliki w czasie skazania Dreyfusa. Casimir-Périer oświadczył przedewszystkiem, że nieprawdę głosiły wieści, jakoby on miał do powiedzenia coś więcej aniżeli to, co powiedział przed trybunałem kasacyjnym. Wówczas powiedział całą prawdę wedle najlepszej swej wiedzy i sumienia, i również wedle sumienia tutaj ją powtórzy. Przesłuchanie Casimir-Périera trwa dalej.

Paryż, 12 sierpnia. Quesnay de Beaurepaire opowiada w *Echo de Paris*, że od przewodniczącego trybunału wojennego w Rennes otrzymał pismo z wezwaniem, aby wymienił świadków z swojego śledztwa, celem ewentualnego zawezwania ich przed trybunał wojenny. Beaurepaire powiada, że zarządzi, co należy.

Rzym, 12 sierpnia. *Tribuna* zapewnia, że Esterhazy dostarczył istotnie dokumentów przytoczonych w *bordereau*. Dziennik ten zapewnia, że istnieje osoba, która te dokumenty widziała i wie dobrze, że pisane one były temsamem piórem i na takim samem papierze jak *bordereau*. *Tribuna* wyraża gorące życzenie, aby dokumenty te pokazano ludowi francuskiemu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 sierpnia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·90, Renta majowa 100·15, Węgierska renta koronowa 96·40, Kredyty 393·12, Węg. kred. 393·—, Anglobank 152·—, Union 311·—, Bankverein 272·—, Länderbank 240·—, Staatsbany 352·75, Lombardy 75·25, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 141·50, Alpiny 278·—, Rima Muranyi 334·75, Prager Eisen 1382.—, Losy tureckie 62·40, Ruble (Event.) 127·—, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·40, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·50. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya pewna.

Wiedeń, 12 sierpnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·90, Renta majowa 100·15, Węgierska renta koronowa 96·40, Kredyty 392·63, Węg. kredyt. 392·50, Anglobank 152·—, Union 311·—, Bankverein 272·50, Länderbank 240·25, Staatsbany 352·50, Lombardy 75·50, Elbethal —·—, Fabryka broni 196·—, Akcye tytoniowe 142·—, Alpiny 279·25, Rima Muranyi 336·—, Prager Eisen 1386 nom., Losy tureckie 62·50, Ruble (Event.) 127·—, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—. Tramway —·—. Tendencya: powściągliwa.

Wiedeń, 12 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 391·87, Akcye węg. zakł. kredyt. 391·50, Akcye Anglobanku 151·60, Akcye Unionbanku 310·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·75, Akcye Bankvereinu 273·—, Akcye Bodenkredit 462·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 370·—, Akcye kolei państwowych 351·—, Akcye kolei południowej 74·50, Akcye tramwayowe 460·—, Akcye kolei Elbethal 259·50. Akcye kolei północnej 323·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 278·—, Akcye Rima Muranyi 335·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1380·—, Akcye fabryki broni 192·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·50, Renta majowa 100·20, Austryacka renta koronowa 99·,90 Węgierska renta koronowa 96·35, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·—, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·60. Marki 58·87, Rubel 126·88 Lombardy —·—.

Tendencya otrzymała się silna od początku, potem osłabiła się nieco z powodu mdłej zagranicy. Przed zamknięciem akcye kredytowe utrzymały się silnie.

Berlin, 12 sierpnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 245·75, Disconto Gesellschaft 196.50. Tendencya: zmienna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*)

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Kancelarya adwokatów doktorów

Aleksandra i Zygmunta Lisiewiczów

przeniesioną została 827

na ulicę Akademicką l. 19.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc.

Banku hipotecznego.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 sierpnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. Wysocki z Krakowa, F. Załęski z Warszawy, K. Hulewicz z Wołynia, S. Przybysławski z Doliny, M. Werner z Berna, H. Królikowski z Przemyśla, K. Hofman i A. Langer z Brodów, Dyr. K. Voss z Bielic.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 12 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	377	—	383	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	254	—	259	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	95	—	95	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
20 frankówka	9	50	9	60
100 rubli rosyjski srebrny	1	23	1	27
100 „ „ papierowych	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	70	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.15	100.35
luty-sierpień	100.15	100.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.10	100.30
kwiecień-październik	100.10	100.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.25	138.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.40	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.60	118.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.90	100.10
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.—	117.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	99.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.30	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.75	98.57
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.60	118.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.40	96.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.90	100.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162.50
„ „ „ za 50 zł.	162.—	162.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.55	62.05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.25	122.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.70	95.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.10	95.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4. pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	110.—	110.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.80	90.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.20	108.—
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.—	97.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	196.50	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.60	21.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.80	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.25	152.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1440.—	1443.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	391.40	391.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.—	392.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	167.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.—	241.50
„ Austro-węg. 600 zł.	906.—	908.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	311.—	311.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3200.—	3220.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	401.—	403.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	374.50	376.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	272.75	273.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1366.—	1370.—
Schodnicy 500 kor.	917.—	923.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.50	142.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	178.50	179.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.26—	1.27—

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. tab. 426/99 (6069)

Nieobecnemu Janowi Budzyńskiemu przedtem w Brzozowy ma być doręczoną uchwała tabularna z 25 stycznia 1899 l. tab. 99/99 dotycząca realności w Brzozowy wykaz 22 którą dozwolono wykreślenia prawa zastawu w kwocie 410 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Budzyńskiego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Budzyńskiego kuratorem Marcin Lech w Brzozowy będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. firm. 77 stow. I 95/13 (6034)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 maja 1899 r. l. firm. 216/98 wpisano dnia 3 czerwca 1899 w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie: „Creditanstalt in Podhajce, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, iż na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia, odbytem w dniu 12 grudnia 1898, dokonano wyboru uzupełniającego dwóch członków Dyrekcyi, a mianowicie obrano Lippego Breincie dyrektorem kasowym, a Benzyona Bandlera zastępcą dyrektora.

Brzeżany, 17 lipca 1899.

L. cz. E. 987/98 1 (6067)

Nieobecnemu Fischlowi Scheinerowi przedtem w Sołotwinie ma być doręczoną uchwała tabularna z 24 września 1898 E. 987/98 1 dotycząca przekazania wierzytelności w kwocie 300 zł. hipotecznie zabezpieczonej na połowie realności lwh. 287 w Sołotwinie, na rzecz Towarzystw kredytowego i oszczędności w Nadwórnie celem zaspokojenia jego wykonalnej wierzytelności w kwocie 60 zł. 95 ct. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Fischla Scheinera kuratorem notaryusz Adam Studziński w Sołotwinie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, 9 czerwca 1899.

L. cz. A. 273/98 3 (6066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż dnia 17 kwietnia 1894 zmarł Bntoni Biłas w Kulmatyczach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. C. k. Sąd nie znając miejsca pobytu Maryi z Biłasów Steliga, wzywa ją by w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tym c. k. sądzie i wniosła oświadczenie się przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym Wawrzyńcem Kuczyńskim.

Sądowa Wisznia, 12 września 1898.

L. cz. E. 728/99 1 (6100 1—3)

Nieobecnemu Naftalemu Kupfer przedtem w Brodach mają być doręczone uchwały egzekucyjne z dnia 3 lipca 1899 l. E. 728, 729, 730 i 731 dotyczące połowy realności w Brodach wykaz 695, któremi dozwolono wpisu prawa zastawu na rzecz Dawida Horna dla kwot 45 zł., 79 zł. 70 ct., 79 zł. 30 ct. i 86 zł. 48 ct. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Naftalego Kupfera kuratorem adwokat dr. Byk będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 3 lipca 1899.

L. 78688.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 28 lipca b. r. L. 21261 zarządziło, aby przeznaczone na poniedziałkowe targi w Wiedniu transporty bydła, o ile z powodu przeczaznienia pociągu Nr. 168 zamiast tym pociągiem mogą odejść ze Lwowa dopiero najbliższym towarowym pociągiem pospiesznym Nr. 64, nie były pojone w Oświęcimie, lecz wyjątkowo na stacyi w Przemyślu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. VII 224/99 7 (6057)

Dla zmarłych Walentego Gądka w Podgórzu i Tomasza Gądka w Wróblowicach ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Apfelbauma w Tarnowie celem doręczenia tus. uchwał z 28 marca 1899 E. VII 224/99 1 w sprawie c. k. Urzędu podatkowego w Tarnowie imieniem Skarbu Państwa przeciw Jędrzejowi Gądkowi i spół. w Wróblowicach o 47 zł. 45 ct.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 24 czerwca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 446/99 (1) (6185 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya realności wyk. hipot. L. 243 ks. gr. gminy Bohorodczany objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 325 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 216 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 8 maja 1899.

L. 44005 (6202 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1899 wynoszą:

W sekcyi drogowej

a) Drohobycz	1277 złr.	35 ct.
b) Łopuszanka	2838 złr.	06½ ct.
c) Sambor I.	3077 złr.	50 ct.
d) Sambor II.	7036 złr.	65½ ct.
e) Turka	2587 złr.	39½ ct.
Ogółem	16816 złr.	96½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem z twierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 lipca 1899.

L. 66848. (6238 2—3)

OBWESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w w Bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1900 i 1901 odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

Za 1580 m. sześciennych 7315 zł.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniomów lub szutrowisk, wtedy podać wniej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1345/98 (4) (6059 2—3)

Dnia 27 września 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Ponikwie 1/5 części wyk. hip. 282 i 1/10 części wyk. hip. 281.

Nieruchomości powyższe oceniono na 108 zł. 92 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 70 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. E. 192/98 (6) (6232 2—3)

Dnia 13 września 1899 godz. 12 w południe odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. licytacya 4/6 części realności wykazem hipotecznym 30 i 4/12 części realności wykazem hipotecznym 33 gm Sokołowa wola objętych.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 548 zł. 53 ct.

Najniższa cena wynosi 365 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ustrzyki, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. XVII. 1290/98 (11) (5283 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adwok dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 25 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. we Lwowie licytacya realności lk. 646 ¾ lwh. 516/III we Lwowie intabulowanej na rzecz Hermana i Idy Dorman, zostającej w posiadaniu Eliasza Grünberga wraz z przynależytościami, składającemi się z 16 okien, drzwi, 16 kluczów dzwonka, 42 drzewek 20 krzaków agrestowych 6 pożyczkowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10000 zł. aw. przynależności zaś na 176 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 5088 zł. 48 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 683/98 (4) (6192)

Na żądanie Kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7. licytacya realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Pniatyn, Wasyla Urszulaka własnej i whl. 8 i 125 tejże księgi gruntowej Jana Bojowskiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się przy realności whl. 99| ze stajen, chlewów, drewutni, domu i płotu; zaś przy realności whl. 8 z domu, szopy ze stodołą i spichlerzem, stajni i płotu.

Nieruchomość lwh. 99 jest oceniona na 752 zł. 50 ct., przynależności zaś jej na 270 zł., nieruchomość whl. 8 jest oceniona na 436 zł., przynależności zaś na 420 zł., a nieruchomość lwh. 125 jest oceniona na 90 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 99 681 zł. 67 ct., co do lwh. 8, 570 zł. 67 ct., a co do whl. 125, kwotę 60 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. E. 518/98 (4) (6189)

Na żądanie Mendla Mandla w Przemyślanach, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 5 ks. gr. gminy kat. Wypyski

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 33 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 516/98 (4) (6188)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 7 licytacya realności whl. 180 ks. gr. gminy Uniów wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1045 zł., przynależności zaś na 166 zł.

Najniższa cena wynosi 807 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 26 lipca 1899.

G. Zl. E. 122/99 (6) (6132)

Auf Betreiben des Herrn Karl Drössler in Neutitschein, findet am 21 September 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV die Versteigerung eines drittels der Realität Nr. 92½, Żółkiew Grundb. E. Z. 61.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft (ein drittel) ist auf 1922 fl. 40 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 961 fl. 40 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen werden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. IV.
Żółkiew, am 24 Juli 1899.

L. cz. 1176. (6243 2—3)

Licytacya koni.

Z powodu zwinięcia tutejszej źrebięciarni odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie dnia 12 względnie także 13 września b. r. o godz. 9 przed południem licytacya 25 sztuk 2½ rocznych, tudzież 27 sztuk 1½ rocznych źrebiąt (klaczy) rasy angielskiej, wschodniej i huculskiej, 6 koni pociągowych, jakoteż różnych rekwizytów inwentarza źrebięciarni.

C. k. Zarząd lasów i dóbr skarbowych.
Nadwórna dnia 1 Sierpnia 1899.
C. k. Zarządca lasów
Szyszkowki.

L. cz. E. 287/99 (4) (6251)

Przymusowo będą sprzedane dnia 24 i ewentualnie także 25 i 26 sierpnia 1899 godzina 9 przed południem na miejscu w Rodzuciu kompletna maszyna do wiercenia studzien naftowych.

Przedmioty te oglądać można na miejscu przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bircza, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 161/99 (3) (6261)

Na żądanie Ruchli Schächter w Husiatynie odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Husiatynie licytacya połowy ciała hipot. lwh. 150 ks. gr. gminy kat. Husiatyn, Simchego Schächtera własnej.

Nieruchomość ta (w połowie), wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 705 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 352 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. E. 123|99 (2) (6260)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez dr. Moritza Paschkisa, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Husiatynie licytacya ciała hip. whl. 715 księgi grunt. gm. kat. Czarnokońce wielkie, zobowiązanego Pawła Pożarniuka własnego wraz z przynależnościami, składającemi się z przedmiotów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa i przeznaczonych do gaszenia ognia.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2100 zł.

Najniższa cena wynosi 1400 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 20 lipca 1899

L. cz. E. 16|99 (6) (6263)

Na żądanie Maksa Dawida Holländra z Suchej, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Ślemieniu licytacya 1/4 części realności lwh. 395 gm. Kuków, dłużnika Leopolda Reichenbauma własnej, wraz z przynleżnościami, składającemi się z parc. grunt., polnych i pastwisk.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 100 zł. 47 ct.

Najniższa cena wynosi 66 zł. 98 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kanc. sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ślemień, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. E. 252 99 (4) (6262)

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Husiatynie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Husiatynie licytacya realności objętej lwh. 130 gm. Czabarówka, zobowiązanego Markusa Wallacha własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 370 zł.

Najniższa cena wynosi 185 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. E. 467/99 (3) (6233)

Na żądanie Perli Stölzer zam. Katz, zastąpionej przez adwokata dr. Korola w Żółkwi, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności objętych whl. 14, 305, 413 i 471 ks. gr. gminy Mierzwica z Wiesenbergwein i realności objętej whl. 13 ks. gr. gm. Smereków, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi rolniczych, wozu, 2 koni. 1 krowy, 2 jałówek, 1 źrebięcia, parkanu, drzew owocowych i t. d.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6310 zł., przynależności zaś na 417 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 4684 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. E. 313/99 (3) (6068)

Na żądanie Tarnowskiej Kasy Oszczędności, odbędzie się dnia 26 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacya realności wiejskich lwh. 190 i 297 ks. gr. gm. Siemiechów objętych, Franciszka Kwieka, syna Józefa własnych, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Realność pierwsza oceniona jest na 2545 zł. 68 ct., zaś przynależności na 375 zł., realność druga na 313 zł.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej kwotę 1946 zł. $28^2/_3$ ct., co do drugiej 209 zł. 17 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 23 lipca 1899.

L cz. E. 2421/98 (5) (5749)

Na żądanie Anny Ferber w Przemyślu, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 (budynek sądu obwodowego) licytacya realności lwh. 92 ks. gr. gm. Buszkowice objętej z budynku mieszkalnego i młynu wodnego oraz parc. bud 112 i parc. gr. 424|3, 424/4 i 568 wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 452 zł. a. w., przynależności zaś na 32 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 484 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. E. 1109/98 (8) (6252)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya połowy realności lwh. 515 gm. Łysiec objętej.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 130 zł.

Najniższa cena wynosi 96 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Bochorodczany, dnia 11 lutego 1899.

L cz. E. 510/99 (4) E. 630/99 (4)
E. 778/99 (4) (6125 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. gospodarstw wiejskich w Strzałkowcach wyk. hip. 61, 62 i 399 gminy Strzałkowce objętych, Asafata Czerska syna Iwana, Eudokii Czersak i Wasyla Łukaszów własnych, w których budynki wraz z ogrodami ocenione na 400 zł. rolę zaś na 580 zł. dnia 27 września 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

2. gospodarstw wiejskich w Strzałkowcach lwh. 304, 302, 62, 624 i 629 gminy Strzałkowce objętych, Iwana Olejnika Asafata Czerska i Nykoły Bycyka własnych, w których budynki wraz z parcelami gr. ocenione na 1150 zł. dnia 27 września 1899 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 6.

3. gospodarstwa wiejskiego w Strzałkowcach lwh. 397 i 399 objętego Wasyla Łukaszów syna Sebastyana własnego w którem budynki wraz z parcelami grunt. ocenione na 310 zł., dnia 27 września 1899 o godz. 10 w biurze Nr. 6.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 653 zł. 32 ct., ad 2) 766 zł. 67 ct. ad 3) 206 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 27 lipca 1899.

L cz. E. 85/98 (19) (6 53)

Na żądanie Pani Scheindli Schreier odbędzie się dnia 7 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 7 w Bohorodczanach licytacya nieruchomości lwh. 638 gm. Bohorodczany, objętej Ire Rucina w połowie własnej, bez przynależności której brak.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1055 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 527 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 285/99 (4) (6271)

Na żądanie Józefa Młodzika, właściela realności w Andrychowie, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 35 księgi gr. gm. kat. Piotrowica składającej się z gruntów ornych z zabudowaniami gospodarskiemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5882 zł. 10 ct., przynależności zaś na 218 zł.

Najniższa cena wynosi 4066 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. Praes. 12.117 15 L./99 (6286 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow. we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy gmachu eraryalnego na pomieszczenie c. k. sądu powiatowego z aresztami i urzędu podatkowego w Gwoździcu. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 48 000 zł. a. w.

Oferty wnosić należy do biura c. k. ministr. radcy budownictw. Franciszka Skowrona we Lwowie przy ul. Batorego l. 5 najdalej do 26 sierpnia 1899 godzina 10, przed południem.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministeryum sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 114/98 (18) (6245 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kwiatkowskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Stanisławowie licytacya dóbr 1) Dołhe lwh. 151 2) Stryhańce lwh. 201, 3) Ostrowiec lwh. 553 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu stanisławowskiego wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego maszyn rolniczych i zboża.

Nieruchomość 1) Dołhe wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 139.390 zł., 2) Stryhańce na 220.000 zł., 3) Ostrowiec na 5050 zł. aw., przynależności ad 1) na 1224 zł. 50 ct., ad 2) na 860 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 94556 zł. 34 ct. ad 2) 147248 zł. ad 3) 3366 zł. 67 ct. Wartość służebności wynosi 360 zł. i 2125 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 lipca 1899.

Konkursa.

L. 8487 (6169 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Tyczynie opróżnioną została posada woźnego z płacą 250 zł. rocznie dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 11 września 1899 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 4 sierpnia 1899.

L. 514/99 (6207 2—2)

KONKURS

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o posadę zastępcy c. k. notaryusza w Skolem, by podania kompetencyjne należycie alegowane włącznie do dnia 15 sierpnia 1899 w przepisanej drodze wnieśli.

Przemyśl, 29 lipca 1899.

L. cz. pr 99/s99 (6235 2—3)

KONKURS

Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddział I. we Lwowie posady c. k. koncepisty administracyjnego w X. klasie rangi z roczną płacą 1100 zł. i ustawowym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić, że wszystkie teoretyczne egzamina państwowe z prawniczo-politycznych studyów z dobrym postępem złożyli, dalej, wykazać wiek, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, wreszcie wykazać się, że praktykę konceptową przy c. k. władzach a względnie urzędach administracyjnych lub sądowych odbyli.

Kompetenci, którzyby mogli wykazać praktykę przy c k Prokuratoryi skarbu albo c. k. Sądzie, będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Do uzyskania w drodze awansu posady c. k. adjunkta administracyjnego w IX. klasie rangi wymagane jest złożenie egzaminu przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 18 listopada 1895 Dz. p. p. Nr. 175, lub też dostarczenie dowodu, że dotyczący kandydat złożył już z dobrym postępem jeden z praktycznych egzaminów przepisanych dla urzędu sędziowskiego, adwokatury lub prokuratoryi skarbu, notaryatu, politycznej administracyi lub też służby przy kierujących władzach skarbowych.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie najdalej do 10 września 1899.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1899.

L. 19608 (6234 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. szkoły realnej w Stanisławowie, ewentualnie posady dyrektora lub kierownika innej szkoły średniej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetujący profesorowie, którzy posiadają zupełną kwalifikacye dla szkół średnich, mają podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1899.

Z c. k Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1899.

L. 73.093 (6242 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dnia 15 listopada 1899 roku posagu z fundacyi imienia Joela Biera, w kwocie 290 zł. przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania ogłasza się niniejszem konkurs do 10 października 1899.

O posag ubiegać się mogą moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły przynajmniej rok 16 życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nieposiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby ta niebyła pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartego wedle przepisów prawnych małżeństwa tymczasem zaś suma posagowa złożona zostanie w Kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, w świadectwo moralności i ubóstwa, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach wreszcie, a wreszcie poświadczenia, że petentka nie pozostaje i nigdy niepozostawała w rytualnem związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1899.

L. 64.715. (6285 1—3)

Ogłoszenie konkursu

c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia z dnia 10 czerwca 1899 l. 15.653.

Z dziesięciu stypendyów utworzonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30 czerwca 1881 l. 4598 w celu zapewnienia należytej liczby zdatnych i wykształconych weterynarzy w rocznej kwocie po trzysta (300) zł. dla słuchaczy cywilnych trzyletniego względnie czteroletniego kursu weterynaryjnego w c. i k. wojskowym instytucie weterynaryjnym i akademii weterynaryi w Wiedniu, któreto stypendya pobierane bywają przy dobrych postępach i odpowiednim w każdym kierunku zachowaniu stypendysty aż do ukończenia studyów a po ukończeniu III. względnie IV. roku studyów pobór ich może być przedłużony na dalsze trzy miesiące w celu złożenia egzaminów ścisłych, będzie opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1899/1900 względnie z dniem 1 stycznia 1900 pięć stypendyów a nadanie ich ponowne nastąpi przez c. k. Ministeryum Wyznań i Oświecenia w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych.

Ubiegający się o te stypendya, którzy muszą być poddanymi austryackimi, mają wnieść podania do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia najdalej do 1 września 1899, zaopatrzone w metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przebytego szczepienia ospy, świadectwo ubóstwa, świadectwo lekarza urzędowego stwierdzające zdatność do służby wojskowej, wreszcie świadectwo dojrzałości uprawniające do uczęszczania do szkół wyższych albo w świadectwo ukończonego przynajmniej z dobrym wynikiem pierwszego lub drugiego roku studyum weterynaryjnego w c. i k. wojskowym instytucie weterynaryjnym i akademii weterynaryjnej w Wiedniu.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1899.

Upadłości.

G. Zl. S. 6/99 (1) (6175 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Israel Aszkenazy protokollirter Kaufmann in Tarnopol bewilliget, den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Ferdinand Hampel zum Concurs-Comissär und den Herrn Dr. Promiński Adwokat in Tarnopol zum einstweiligen Massaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 21 August 1899 um 9 U. V. M. vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschlusses vorzunehmen ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Mässe einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 7 November 1899 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 7 Dezember 1899 um 9 U. V. M. vor dem Concurs-Commissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs Verfahrens werden durch Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.

Tarnopol, den 7 August 1899.

(6317)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 17 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w pomieszkaniu podpisanego ul. Kościuszki 404 w drodze ofertowej licytacya składu towarów bławatnych wraz z urządzeniem sklepowem masy konkursowej Malci Szwarzfeld.

Cena szacunkowa wynosi 18 600 zł., każdy oferent dołączyć ma do oferty 10% jako wadyum.

Kołomyja, 2 sierpnia 1899.

Leon Lachs, zawiadowca masy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 121/99 2 (6280)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 214 czasopisma: „Kurjer Lwowski" z dnia 4 sierpnia 1899 pod napisem: „Błękitna księga galicyjskiej kasy oszczędności" w ustępie od słów: „Prokuratorya oskarża" do słów: „kasy szczędności" zawiera znamiona występku z art. VII. ust. z 17 grudnia l. 62 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 123/99 (2) (6281)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 czasopisma: „Monitor" z dnia 6 sierpnia 1899 pod napisem: „Ciekawy okólnik" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1899.

Bl. 179 (6124)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. 10/99/1, die Weiterverbreitung der Nummer 519 der periodischen Druckschrift: „Bote aus dem Waldviertel" ddo. Horrn, 1. Erntemonds (August) wegen der Stelle von „Sie tönt bereits" bis „Gährung glauben" und von „es ist aber" bis „an der Gesetzgebund" des Artikels: „Das Volk und der §. 14" nach §§. 308 beziehungsweise 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 23/99, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 4 der Zeitschrift: „Gorica" (Morgenausgabe) vom 28 Juli 1899 wegen der Stelle von „S. trgovino in obrtnijo" bis „odloćno na delo" des Artikels: „Iz Gorice" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. 10/3, die Weiterverbreitung der im Verlage von Julius Popp (Wien, Juli 1899) erscheinenden Druckschrift: „Al popolo che lavora in Austria" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 102/99/2, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Komotauer Bote" vom 29 Juli 1899 wegen der Stellen von „Wenn also" bis „eines Ministers" dann von „Nun hat" bis „verschwinden" und von „Ihnen paßt" bis „unmoralisch" des Artikels: „Ein Geschenk des §. 14" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1899, Pr. 103/2, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Lucan" vom 20 Juli 1899 wegen des Artikels: „Nemecka drzost" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. VIII. 189/1, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 20 Heuerts 1899 wegen der Stelle von „Diejenigen Deutschen" bis „noch zu bedeuten" des Aufsatzes „Einst und Jetzt oder das October-Diplom und der §. 14" und des Aufsatzes „Bleibt treu" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. VIII. 193/1, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 29 Juli 1899 wegen der Stelle „Laut der zu Recht" bis „Gehorsam zu versagen" des Aufsatzes „Gegen den §. 14" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. VIII. 191/1 die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Druckschrift: „Egerer Zeitung" vom 29 Juli 1899 wegen der Stelle von „Das ist der" bis „weckt stürmischen Widerhall" des Aufsatzes „Ararisches Raubrittertum"; von „Das Zustandekommen dieses" bis „schuldig zu machen" desselben Aufsatzes; von „So steht in" bis „Türkei und Oesterreich" desselben Aufsatzes; von „Braucht man Geld" bis „bei armen Leuten" desselben Aufsatzes; von „in welcher der" bis „ihren Zwecken mißbrauchen" desselben Aufsatzes nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. VIII. 191/1, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Druckschrift: „Neudeker Nachrichten" vom 29 Heuerts 1899 wegen der Stelle von „Diejenigen Deutschen" bis „noch zu bedeuten" des Aufsatzes „Einst und Jetzt oder das October-Diplom und der §. 14" und des Aufsatzes „Bleibt treu" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899 Pr. VIII. 190/1, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Druckschrift: „Falkenau-Königsberger Wochenzeitung" vom 29 Heuerts 1899 wegen der Stelle von „Diejenigen Deutschen" bis „noch zu bedeuten" des Aufsatzes Einst und Jetzt oder das October-Diplom und der §. 14" und des Aufsatzes „Bleibt treu" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1899, Pr. 117 die Weiterverbreitung der Nummer 60 der periodischen Druckschrift: „Morgenpost" vom 29 Juli 1899 wegen der Stelle „Und trotzdem" bis „Clericalen befehlen" des Artikels: „Kirche und Staat" und von „Der Herr Wachtmeister" bis „bewaffneten Macht" des Artikels: „Volksversammlung und Straßendemonstration" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899 Pr. 36 die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Na zdar" vom 1 August 1899 wegen der Stellen: „Co vybrakuje vlada" bis „9 milionu zł."; „Ti pak veseleji" bis „porazeni zpet"; „Zavadenim techto novych dani" bis „se bude chranit ucinit"; „Zatim lid" bis „treba jako v Belgi" des Artikels: „Vyhladoveni chudiny" nach §§. 65 a. 302 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1899 Pr. 28/2, die Weiterverbreitung der Nr 31 der periodischen Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 30 Juli 1899, wegen der Stellen von: „der miserable ungarische" bis „man halt hineinreiten!" des Bei artikels: „Im Sumpfe des §. 14"; dann von „kurz — es wird" bis „soll heißen „regirt"" des Artikels: „Gegen die §. 14 Zuckersteuer" weiters von „Neben all' den bereits" bis „einfach decretirt wird" und von „Jedensfalls g hören auch" bis „äußerst gespannt" des Artikels: „Die §. 14 Zuckersteuer" endlich von „Nicht genug daß" bis „Berathungen bezhalen" des Artikels: "Wo sind unsere Stadtväter und Abgeordnete" nach §§. 65 lit. a. und lit. b. St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L: cz. firm. A. 355/98 5 (6047 3—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Jonę i Gerschona Wakhunów synów Estery Wakhun false Salzmann w Kołomyi 26 grudnia 1897 zmarłej z pozostawieniem testamentu z 8 listopada 1897 którym Jankla Salzmanna ustanowiła dziedzicem, wzywa się jako dziedziców koniecznych, aby w przeciągu roku od dnia tego ogłoszenia wnieśli oświadczenie się do tego spadku inaczej to postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z Janklem Salzmanem i kuratorem dr. Waleryanem Stauberem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Kołomyja, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. Dh. 1311|99 (1) (6102 2—3)

W sprawie Salomona Eckerlinga przeciw Dawidowi Silber o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 100 zł. a. w. z pn. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 444 ks. gr. gm. kat. Horodenka ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Silbera w celu strzeżenia praw jego, kuratora w osobie pana Wolfa Seidmana.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Silbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, 28 kwietnia 1899.

L. cz. dz. hip. 432|99 (6106)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że na żądanie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, przeniesione być mają z księgi grunt. gm. Chyrów wolne od wszelkich ciężarów do księgi grunt. kolejowej całe jakoteż i części gruntów w gminie Chyrów przez kolej pastwowe nabyte i na rzecz tejże wywłaszczone.

Do zgłoszeń po myśli ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. wyznacza się dla wszystkich interesowanych, którzyby przez to przeniesienie pokrzywdzonemi się czuli termin na dzień 15 października 1899 z tą uwagą, że termin ten nie może być przedłużonym i że odnośną prośbę c. k. Dyrekcyi kolei państwowych wraz z allegatami przejrzeć można w urzędzie ksiąg gruntowych sądu tutejszego.

Prawa rzeczowe w dniu wywieszenia obecnego edyktu lub po tymże na odpisać się mających gruntach powyż wymienionych nabyte nie zostaną uwzględnione a ogłoszenie ma być wywieszone w dniu 15 lipca 1899.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Starasól, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 59|99 (1) (6257 1—3)

Przeciw Tekli Bartyzał, Wojciechowi i Sebastyanowi Bartyzałom synom Jędrzeja i Zofii Bartyzał z Odrowąża, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Kazimierza Bartyzała pozew o zeznanie kontraktu co do sprzedanych przez nich 4/24 części posiadłości lwh. 281 w Odrowążu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 7 września 1899 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli, Wojciecha, Sebastyana i Zofii Bartyzałów ustanawia się p. Jana Kantego Małeję w Odrowążu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż rzeczonych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. C. III. 215 99 (1) (6249)

Nieobjętej masie spadkowej po śp. Stanisławie Kruczku ze Szczyrku w procesowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Białej przeciw tejże nieobjętej masie spadkowej po śp. Stanisławie Kruczku o uznanie własności realności Nr. 124 wyk. hip. l. 125 w Szczyrku, ma być doręczoną uchwała z dnia 26 lipca 1899 r. liczba czynności C. III. 215|99 (1), którą wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1899 godzinę 4 po południu w sali rozpraw Nr. 17 II. piątro.

Ponieważ niewiadomo które osoby do tejże masy spadkowej należą i gdzie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. A. Plessnera adwokata w Białej.

Tenże kurator zastępywać będzie osoby te jako nieobjętą masę spadkową Stanisława Kruczkę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biała, dnia 26 lipca 1899.

L. cz C. III. 170|99 (2) (6266 1—3)

Przeciw Mechlowi Zweben, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Mendla Zwebena w Przemyślanach pozew o 41 l zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1899 o godz. 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mechel Zweben przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Izydora Kohla, adwokata krajowego w Przemyślanach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. Nc. VIII 227|98 4 (6092)

W sprawie hipotecznej Skarbu Państwa przeciw Feiwlowi Brummerowi i Czarny Immerglück o 170 zł. 31 ct. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 października 1898 Nc. VIII 227/98 1, którą intabulacyi prawa zastawu dla powyższej należytości na rzecz Skarbu na realności lk. 285 Dz. VIII w Krakowie lwh. 1676 dłużników własnych dozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Czarna Immerglück przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Schornsteina w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Czarną Immeglück w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, 18 czerwca 1899.

L. cz. firm. 1384 poj. III 69 (6137)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Herman Fleischer" została dnia 3 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych, i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Bruchowice, właścicielem firmy jest Hermann Juda Fleischer restaurator w Brzuchowicach, i że tenże podpisywać będzie firmę przez własnoręczne wypisanie jej brzmienia.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

G. Zl. Firm. 37|99 (6093)

Vom k. k. Kreis als Handels Gerichte in Kolomea wird Kund gemacht, dass im Handelsregister die Firma Feiwel Henisch Vieh und Getreide-Handel in Kutty gelöscht wurde.

Kolomea, am 9 April 1899.

L. 81242. (6274)

Ogłoszenie.

Aby hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło w w jesieni 1899 zakupić remonty, a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej, na jarmarkach, które się odbędą w Galicyi według następnjącego programu:

	Komisya zakupna remont	Jarmarki na remonty odbędą się			Uwaga
		w	dnia		
Pułku ułanów obrony krajowej Nr.	2	Tarnowie	11	Września 1899	Ma być zakupionych około 770 remont kawalerzyckich po przeciętnej cenie 325 za sztukę. Dla pułku ułanów obrony krajowej Nr. 6-tym razem nie rozpisuje się jarmarków, ponieważ pułk ten spowodu ćwiczeń, w terminie asenterunkowym jest bardzo ograniczony.
		Rzeszowie	13		
		Mielcu	15		
		Tarnobrzegu	18		
	3	Sanoku	15		
		Dynowie	18		
		Mościskach	21		
		Samborze	25		
		Rohatynie	28		
	4	Krakowie	15		
		Gorlicach	18		
		Jaśle	21		
	5	Głóchowie	15		
		Sokalu	18		
		Piaseczney	21		
		Sasce dominikalnej	25		
		Jarosławiu	28		

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. III 1907/99 2 (6089)

Przeciw Karolowi Miniewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego j. handlowego w Krakowie przez firmę Ernest Bahlsen w Krakowie pozew o 698 zł. 37 ct.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1899 l cz. Cw. III 1907/99 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Karola Miniewskiego, ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Miniewskiego w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. C. II. 273/99 1 (6218 1—3)

Przeciw spadkobiercom bł. p. Izaaka Majera a to: Jakóbowi Majer, Betti Majer zam. Horowitz, Beyli Majer zam. Katz, Markusowi Halpernowi, Józefowi Halpernowi, Herschowi Halpernowi, Jonaszowi Halpernowi, Sarze Feidze Majer i tow. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Maryę zam. Kędzior, Maryę Kędzior, Jadwigę Kędzior właścicielek realności w Samborze za przystąpieniem Jana Antosza, Macieja Karwackiego i Petroneli Zajączkowskiej do rąk adw. dr. Dumieckiego w Samborze pozew o własność i intabulacyę parc. Nr. 572/2 w Samborze dziel. Lwowska, wartość przedmiotu 200 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 września 1899 godzinę 11 przed południem biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Izaaka Majera a to: Jakóba Majera, Betti Majer zam. Horowitz, Beyli Majer zam. Katz, Markusa Halperna, Józefa Halperna, Herscha Halperna, Jonasza Halperna, Sary Feidy Majer i nieobjętej masy spadkowej Izaaka Majera, ustanawia się pana adwokata krajowego dr. Józefa Serwackiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców bł. p. Izaaka Majera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Cw. 1201|99 2 (6054)

Przeciw Boruchowi Wiesenthalowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu pozwy przez Herscha Kasirera o 400 zł., Barucha Tabaka o 300 zł. i 150 zł, Jenty Lonenfeld o 300 zł. i 300 zł. Feibisza Lieber Stock o 500 zł. i Seidę Schwarzbach o 475 zł. w. a.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty Cw. 1201/99 2, Cw. 1211/99 2, Cw. 1212/99 2, Cw. 1213/99 2, Cw. 1216/99 1.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana adwokata dr. Daniłłowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Borucha Wiesenthala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Senat II.
Tarnopol, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. firm. 83 stow. I 1|7 (6035)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 20 maja 1899 r. l. firm. 63/99 wpisano dnia 5 czerwca 1899 w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe na powiat rohatyński w Rohatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, a) że uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia dnia 15 marca 1899 powziętą dotychczasowy statut Towarzystwa zmieniony został, b) że w miejsce ustępującego dyrektora Apolinarego Jamrugiewicza pan Franciszek Marx dyrektorem, zaś p. Apolinary Jamrugiewicz zastępcą dyrektora na przeciąg trzech lat tj. 1899, 1900 i 1901 wybranymi zostali.

Brzeżany, dnia 17 lipca 1899.

Doniesienia prywatne.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, ratsczgi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

MAŚĆ NASKÓRNA **MOULIN**



W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzedzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszajc, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2^1/_2$ frankow we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN 30, rue Louis de Grand.**

We Lwowie w aptekaah pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Kościelne świece woskowe,
paschały stoczki,
kwiaty do świec,
świece Apollo
poleca najtaniej fabryka świec
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety " " " " 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki **gratis** i franko.

BAŁŁABANOWKA
stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BAŁŁABAN
Lwów, ul. Halicka l. 23.

bez cukru i bez anyżu.

729

Wszędzie do nabycia

Sarg's *Kalodont*

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne.
3

Zmiana lokalu!
Magazyn jubilerski pod firmą:
„Karol Völker i Syn"
został przeniesiony z placu Maryackiego **na ul. Karola Ludwika l. 3.** (Gmach galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego).

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Woda Bilińska
wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewiekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 15 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece **J. Wewiórskiego.**
K. Rząca i Chmurski w Krakowie. 518



Wielkie bankructwo!

New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru,
44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

AMERIK PATENT

689

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się, bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość. Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent,
ale i do użytku w każdym lepszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

Dom exportowy wyrobów z patentowanego amerykańskiego srebra.

Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką.

Wyciąg z pism uznania:

Z pierwszej przesyłki bardzo zadowolony, upraszam o drugą posyłkę za zaliczka.
Plavetic, poczta Jasko, 11 kwietnia 1899. C. Vugić, Proboszcz.

Z posyłki Pańskiej jestem bardzo zadowolony, postaram się polecać Pańską firmę i proszę o jeszcze jedną nadsyłkę.
5 grudnia 1898.
Josef Lorentz, Zakrystyan w St. Amarin przy Wasserling Ober-Elass.

Kraków 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam Panu dalsze zamówienie. Amalia księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę najprzedniejsze

Piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszemi piwami obcemi.

Butelki półlitrowe piwa eksportowego
po 12 ct. w. a.
zamawiać można u naszego zastępcy
p. S. Wiesera
Lwów, ulica Sykstuska l. 14.
Telefon nr. 149. 709

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SRODKI DO WYWABIANIA PLAM. **Odalina** wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT“ „KRAJ“

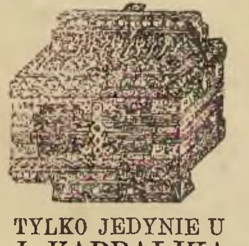
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach

z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIE U J. KAPRALIKA WE LWOWIE CENNIKI GRATIS.

Nowość!

Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898. Naśladown. zastrzeżone. JAN LAURUK nożownik we Lwowie.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

CYRK HENRY

Dziś w niedzielę 13 sierpnia o 8-mej wieczorem

Jeszcze tylko 3 dni.

Ostatnie niedzielne przedstawienie

Wielkie zapasy o nagrodę 200 koron pomiędzy p. Kreindlem a p. Hermanowskim ze Lwowa. — Olbrzymi słoń Jonni.

Po raz pierwszy Don Kiszot z Sancho-Pansem.

W poniedziałek przedstawienie honorowe dla Dyr. Henry'ego.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

C. k. sąd powiatowy w Gródku przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza za wynagrodzeniem 85 ct. dziennie. 6221

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

100 do 300 zł. miesięcznie mogą zarobić osoby każdego zawodu w każdej miejscowości pewnie, rzetelnie, bez ryzyka, i kapitału przez rozsprzedaż sądownie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Zlecenia: LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Dentschegasse 8, Budapest. 718

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr. poleca 1009 **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

TECHNIKA ALTENBURG S/A. **dla budowy maszyn, elektrotechniki i chemii — warsztaty.** Programy gratis. 693

Nowości w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach. **„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler,** 835 Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Lekcye szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. **Lwów, ul. Zielona l. 22.**

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł, 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski handel żelazny 966 Lwów, plac Maryacki l. 9.

Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5

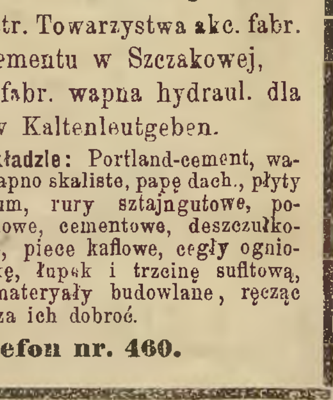
zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460.

Zawiadomienie dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“,** we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

COOK[A]

podróże całych towarzystw i podróże poszczególne

Na wystawę paryską 1900.

2 dni w podróży,

7 dni w Paryżu,

Całkowite utrzymanie. wycieczki, wstępy, etc. etc.

zł. 200

Zadatek 10 zł. reszta wedle upodobania.

Informacye i programy udziela bezpłatnie

Lewi Ludmerer

we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 21.

Najsilniejsze, najwyżej położone miejsce kąpielowe stalowe i mułowe kontynentu, najracyonalniejsza kuracya wodna wschodniej Europy przy ujściu Dorny do złotej Bystrzycy. — Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu. Teatr. Koncerta. Gry: Lawn-Tenis i Krokiet. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic, powozem, końmi i tratwą.

DORNA, BUKOWINA

W nowych monumentalnych łazienkach wydawane są według najnowszej metody kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe. Hydropatyczna kuracya przez wyćwiczony personal. **Kuracya mleczna, żętyczna i dyetyczna.** W nowo otworzonym „Kurhausie“ wspaniałe sale jadalne i koncertowe, pokoje do gry, bilardu i muzyki. Wodociągi i kanalizacya. Na zamówienie rezerwuje pokoje c. k. Zarząd kąpielowy w hotelu zdrojowym. Na wszelkie zapytania odpowiada c. k. **lekarz kąpielowy, cesarski radca, dr. Artur Loebel.** 701

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**.

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski

Lwów, ul. Wałowa 25.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.